Nr 90. Czwartek, 22 Kwietnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu Ignacemu Prinzowi w Krakowie i asystentowi pocztowemu Józefowi Karasiewiczowi w Stryju.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 26 marca 1897 l. 29.608 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla rozszerzenia stacyi Chodorów linii kolei Lwów-Czerniowce i urządzenia wodociągu z rzeki Ług, odbędzie się dnia 12 maja 1897 o godzinie 8 rano na tejże stacyi.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Chodorowie, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Bóbrce lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z 8 kwietnia 1897 r. l. 19.958/2 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy murowanego domku strażniczego wraz z pobocznym budynkiem w gminie Jasienowce w klm. 412·286 linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska, odbędzie się dnia 19 maja 1897 r. o godzinie 10 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 r. (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Jasienowcach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Złoczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona wskutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 23 marca r. b. l. 1881,I rewizya trasy, komisya stacyjna, obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej przez przedsiębiorcę budowy J. Judkiewicza w Krakowie kolei lokalnej z Krakowa do Kocmyrzowa z odnogą Czyżyny-Mogiła i do Krzesławic odbędzie się wedle następującego programu:

dnia 24 maja r. b. rewizya trasy i komisya stacyjna w c. k. Starostwie w Krakowie,

dnia 25 maja r. b. komisya obchodowa i ekspropriacyjna na przestrzeni w obrębie miasta Krakowa,

dnia 26 maja w Piaskach i Dąbiu,

dnia 28 maja w Rakowicach i Czyżynach,

dnia 29 maja w Bieńczycach i Krzesławicach,

dnia 31 maja w Grębałowie, Lubowy i w Prusach,

dnia 1 czerwca w Dojazdowie i w Kocmyrzowie,

dnia 2 czerwca w Czyżynach i w Mogile.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. Nr. 30) w urzędach właściwych gmin przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Krakowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie z dnia 2 kwietnia r. b. l. 13.950 II komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektu urządzenia strażnic kolejowych wraz z budynkami gospodarczymi i studniami w gminach Jaśkowice przy klm. 37·6 i Wielkie drogi przy klm. 39·1 linii kolejowej Oświęcim-Skawina odbędzie się 18 maja b. r. w trzech gminach.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym Jaśkowice i w kancelaryi obszaru dworskiego w Wielkich drogach, — przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Wadowicach lub przy komisyi na miejcu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Cały świat zajmuje się w tej chwili roztrząsaniem pytania, o ile Grecya w obecnej wojnie z Turcyą ma widoki powodzenia i osiągnięcia z bronią w ręku narodowych ideałów. Zagorzali filheleniści są pełni otuchy a wróżąc Grekom zwycięztwo powołują się na wojnę o niepodległość prowadzoną przez nich przed laty sześćdziesięciu. Lecz właśnie wojna ta uprawnia do wręcz odmiennego wniosku, wówczas bowiem szala powodzenia przychyliła się stanowczo na stronę wojsk tureckich, które pod wodzą Ibrahima baszy, syna wicekróla egipskiego Mehmeda Alego wyparły w latach od 1825 do 1828 oddziały greckie ze wszystkich ważniejszych stanowisk i obsadziły całą prawie Moreę. Zwrot, jaki wówczas nastąpił na korzyść Grecyi zawdzięczać należy życzliwej interwencyi Rossyi, Anglii i Francyi, niemniej wybuchowi rossyjsko-tureckiej wojny, która zmusiła W. Portę do wycofania swych wojsk w sierpniu 1828 r. i zwrócenia ich przeciw groźnemu przeciwnikowi.

Armia turecka nic wytrzymuje wprawdzie porównania z armiami europejskich mocarstw militarnych, że jednak nie można jej lekceważyć i że żołnierz turecki jest groźnym przeciwnikiem, dowiodła ostatnia z przed dwudziestu laty rossyjsko-turecka kampania. A od tego czasu zdziałano bardzo wiele, aby zorganizować siły zbrojne odpowiednio wymaganiom nowoczesnym i wszyscy znawcy przyznają, że pod ręką zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich organizatorów i instruktorów armia turecka poczyniła znaczne postępy. Organizacya jej opiera się na zaprowadzonej ustawami z roku 1880, 1886 i 1888 ogólnie obowiązkowej służby wojskowej i mniej więcej jest taką samą jaką posiadają

7)

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

IV.

(Ciąg dalszy).

W końcu stołu siedziało trzech mężczyzn, pijących już czarną kawę i zajętych ożywioną rozmową. Każdy z nich nosił na sobie wybitne piętno innej narodowości. W krótkim, pękatym człowieczku o przypłaszczonym nosie, szczecinowatych wąsach i faworytach i małych, zaspanych oczach łatwo było poznać Niemca. Pewność siebie w postawie i mówieniu zdradzała Prusaka. Smukły, nerwowy brunet, podskakujący jak na sprężynach, elegancki jak fryzyer i grzeczny jak commis-voyageur mógł być tylko Francuzem, tak samo jak pochodzenie z tamtej strony kanału La Manche wypisane było wyraźnie i niezbicie na spokojnej, ale energicznej twarzy z błękitnemi oczyma i czerwonym zarostem niemniej jak i na muskularnej postaci olbrzyma, siedzącego między nimi.

Niektórzy z biesiadników zaczęli wstawać od stołu i wychodzić na ogród, kąpiący się w księżycu i jeziorze.

— Możebyśmy i my poszli za przykładem tych panów? zapytał Francuz i nie czekając odpowiedzi lekkim, nerwowym ruchem zerwał się z krzesła.

— Ja, ja, czemu nie? Chodźmy na cygaro, co? potwierdził Prusak, odsuwając się od stołu ciężko i niezgrabnie.

Anglik nie odpowiedział nic, wstał i wyprzedzając towarzyszy, wielkimi krokami ruszył ku drzwiom parapetowym.

Z platformy, pełnej kwitnących kamelii i cytryn okrytych owocem, jezioro całe słało się przed oczyma w swych blaskach srebrnych i czerniały zdala wyspy Boromejskie, zwłaszcza najbliższa Isola Bella. Prusak uderzył w dłonie z zachwytu.

— *Nein, es ist zu schön, wundervoll, piramidal!* zawołał, zapominając się w rodzinnym swym języku. Patrzcie tylko panowie, dodał, zwracając się do swych towarzyszy i rozmachując rękami; patrzcie na te wyspy Boromejskie, które należą do rodziny Borzomeów od trzystu lat, patrzcie na te tarasy, o trzydzieści dwie stóp podnoszące się nad powierzchnią wody a usypane ręką ludzką, zasadzone gajami laurów, magnolii i pomarańcz; patrzcie na ten pałac zbudowany dwieście trzydzieści lat temu przez Conte Vitaliano Borzomeo, który kazał przenieść do pałacowej kaplicy na wyspie trumny i nagrobki swych przodków z Medyolanu.

Byłby cytował dalej z pamięci całe stronnice Baedeckera, urwał jednak, uważając, że go nikt nie słucha. Francuz rzucił roztargnionem i obojętnem okiem na przedziwny krajobraz, odwrócił się plecami do jeziora i oparłszy się o marmurową balustradę, zapalił cygaro. Anglik odszedł o parę kroków, usiadł, i napół zwrócony ku terasie hotelowej, bez poruszenia na chłodnej twarzy, spoglądał na jezioro i zdawało się, jakby odbłysk srebrnych świateł odbijał się w jego spokojnych, rozumnych oczach.

Prusak nie dał za wygraną.

— I cóż nie nastraja panów tkliwo, podniośle, poetycznie ta noc, ta woda, te kwiaty?

Francuz stłumił ziewnięcie.

— Poszedłbym teraz na bilard? Ale cóż? Nie ma tu nigdzie porządnej kawiarni.

— Jest bilard w hotelu — ozwał się Anglik.

— Naprawdę? Nie wiedziałem. Dziękuję za informacye. Nie chciałbyś pan partyjkę zrobić?

Anglik głową poruszył.

— Zaraz po obiedzie niezdrowo, rzekł poważnie. Po czarnej kawie najlepiej posiedzieć spokojnie z pół godziny przy cygarze, zwłaszcza na tem doskonałem powietrzu.

Francuz wydął nieznacznie usta.

— A tak, tak, i przy tym prześlicznym krajobrazie. Oczywiście. Ale *que voulez-vous?* My Paryżanie wolimy nad wszystkie jeziora i magnolie kieliszek absyntu w kawiarni — to nam przypomina paryskie bulwary.

— Ależ to bluźnierstwo! — zawołał z patosem Niemiec. — U nas w Berlinie myślą idealniej.

— Jakbyście panowie sami nie siedzieli całymi letnimi wieczorami w piwiarniach, zamiast zachwycać się waszymi brzegami Renu a choćby i stawami koło Potsdamu — przyciął Francuz.

Anglik głową skinął.

— Wszystko ma swoją racyę, co jest rozsądne i do usposobienia człowieka zastosowane — rzekł — jednemu przypada do smaku jedno, drugiego co innego pociąga. Spierać się nie ma o co. Temu samemu człowiekowi dziś będzie przemawiał do duszy piękny widok, jutro zainteresuje go bardziej dzieło sztuki, a na trzeci dzień nie będzie go cieszyć ani piękna natura, ani najciekawsze muzeum, tylko dziennik świeży i butelka madery. Cóż naturalniejszego i dlaczego nie przyznać się do tego? Tylko nienaturalność i pozowanie są złem i śmiesznością, jak każda obłuda.

Sentymentalny Berlińczyk zmienił temat rozmowy.

— Nie zmęczeni panowie po naszej dzisiejszej wycieczce do Strezy? Ja bo nie mogę się nacieszyć naszem spotkaniem, bo to i myśli wymienić miło, a samemu robić wycieczki nieznośnie. Ale nadewszystko dzięki panom mogłem zwiedzić obie te przecudne, wspaniałe wille, Pallavicino i Villa Ducale, z ich przepysznymi klombami i widokami. Coby powiedziano o mnie w Berlinie, gdybym będąc w Strezie, nie dostał się do willi księżnej Genueńskiej! I pomyśleć sobie, gdyby nie ten traf szczęśliwy.... Co to jednak za niedelikatność, żeby turystom wstępu wzbraniać. Muszę o tem napisać do Baedeckera.

— Pisujesz pan do Baedeckera? — spytał Francuz.

— Mam ten zaszyt — odpowiedział pospiesznie, rzucając w górę głowę. — Ale to mi przypomina, że się jeszcze nie przedstawiłem: Doktor Armin Swinckе z Koepenich pod Berlinem, rektor szkoły wyższej gospodarczej i przemysłowej przygotowawczej.... Ale to nie na bilecie — po francusku trudno tak dokładnie — krótko więc: Dyrektor zakładu, doktor filozofii, porucznik 47 pułku infanteryi księcia Karola Fryderyka w rezerwie, autor historyi miasta Köpenick w ośmiu grubych tomach i siedmnastu innych dzieł oryginalnych, z których dwa w czterech tomach a trzy w sześciu, dalej czterdziestu trzech broszur i ulotnych pism; pierwszy laureat Towarzystwa Harfa Eolska z Grossreinickendorf; tłómacz kilkudziesięciu większych i mniejszych arcydzieł obcej literatury; prezes Towarzystwa historycznego w Glienicke, Towarzystwa miłośników poezyi w Charlottenburgu, Towarzystwa ochrony zwierząt, spiewackiego Towarzystwa Walhalla, wiceprezes...

— Marius Thévesnil — przerwał Francuz, podając mu kartę i kłaniając się uprzejmie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojska mocarstw kontynentalnych. Dzięki tej organizacyi Turcya może dzisiaj wystawić do boju 700.000 do 800.000 ludzi. Uzbrojenie piechoty wiele pozostawia do życzenia, natomiast artylerya polowa posiada prawie wyłącznie działa Kruppa i to w znacznej części przedniego kalibru. To samo da się powiedzieć także o artyleryi górskiej i fortecznej. Turcy uchodzili zawsze za znakomitych artylerzystów, sławę tę zaś ugruntowali w morderczej bitwie pod Plewną; to też można przewidywać, że w obecnej wojnie z Grecyą działa tureckie nieposlednią odegrają rolę. Wszyscy bez wyjątku, przyjaciele i przeciwnicy Turcyi są w tem zgodni, że żołnierz turecki jest wybornym materyałem. Pod względem fizycznym stoi on przeciętnie wyżej od Greka, zadawala się byle czem, jest niesłychanie wytrwałym i nie cofa się, zwłaszcza, gdy rozgorzeje fanatyzmem religijnym przed żadną trudnością, przed żadnem niebezpieczeństwem, koran bowiem przyrzeka tym, którzy padną w walce z niewiernymi, wszelkiego rodzaju rozkosze w życiu pozagrobowem.

Korpus oficerski, którego wielu członków przebyło szkołę wojenną, uczestniczyło w wycieczkach sztabu generalnego i było odkomenderowanych do służby w wojsku niemieckiem, stoi w ogóle na wysokości swojego zadania i posiada dość sił do sprawowania samoistnej komendy. Słowem lądowa armia turecka skutkiem swojej organizacyi, uzbrojenia, ochoczości bojowej, wytrwałości i wielu innych przymiotów zdolną jest mierzyć się z widokami powodzenia z nieprzyjacielem o wiele zasobniejszym w materyał wojenny, niż Grecya.

SPRAWY MONARCHII

„Dziennik rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości" ogłosił wydane w dniu 11 b. m. rozporządzenie JE. P. Ministra sprawiedliwości hr. Gleispacha o przedkładaniu preliminarzy sądowych na r. 1898. Rozporządzenie to wystosowane zostało do wszystkich prezydyów wyższych Sądów krajowych i starszych Prokuratoryi państwowych, które wezwano do przedłożenia Ministerstwu sprawiedliwości preliminarzy zapotrzebowań i pokrycia potrzeb zarządów sądowych i zakładów karnych najpóźniej do dnia 20 maja r. b. W rozporządzeniu podniesiono, że przy zestawianiu preliminarza należy postępować z największą troskliwością, a zwłaszcza uważać na to, że wprawdzie unikać należy bacznie każdego niepotrzebnego obciążenia budżetu, ale zarazem preliminować wszystkie uzasadnione wydatki w kwocie odpowiadającej rzeczywistej potrzebie, aby w ten sposób bezwarunkowo zapobiedz niebezpieczeństwu przekraczania kredytów w skutek rzeczywiście niedostatecznego budżetu. Pobory osobiste, przy których zestawianiu należy uwzględnić 2 prc. skreślenie interkalarne, dodatki służbowe, dodatki *ad personam* i *extra statum*, jakoteż kredyty budowlane, preliminować należy w dotychczasowy sposób. Wszystkie wydatki i wpływy preliminować należy także jak w r. z., w złocie, przyczem odpaść ma obliczenie zysku lub strat monetarnych (*agio*).

W ostatnich czasach w prasie, z rozmaitych stron podnoszono wątpliwości, czy nowa procedura cywilna będzie mogła wejść istotnie w życie w terminie oznaczonym t. j. w dniu 1 stycznia 1898. Otóż *Neue Fr. Presse* zwróciła się wprost do kompetentnego źródła o informacye w tej sprawie, a z otrzymanych przez nią informacyj wynika, że wszystkie owe pogłoski są fałszywe a nowa procedura cywilna wprowadzona zostanie w życie istotnie z dniem 1 stycznia 1898 r.

Według tych informacyj, Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało cały plan potrzebnych zmian personalnych, wywołanych pomnożeniem sądów i posad sędziowskich, a odpowiadający temu pomnożeniu personalu wzrost wydatków zakomunikowało Ministerstwu skarbu, które się nań zgodziło. Wskutek tego już w budżet na rok 1897 wstawiono na koszta wprowadzenia w życie nowej procedury cywilnej kwotę 600.000 zł. Na ten sam cel i prawdopodobnie w tej samej wysokości wstawioną będzie podobna kwota zapewne i w budżet na rok 1898, a także i przez dwa następne lata budżetowe zamierzone jest odpowiednio zwiększone preliminowanie wydatków etatu sprawiedliwości, spowodowane zaprowadzeniem nowej procedury cywilnej. Ministerstwo sprawiedliwości już teraz poczyniło odpowiednie zarządzenia co do pomieszczenia nowych sądów i pozawierało odpowiednie umowy o najem ubikacyj. W Wiedniu naprzykład wynajęto na ten cel zabudowania w parku Schoenborna na Josefsztadzie, a i budynki Ministerstwa sprawiedliwości będą rozszerzone.

Rozporządzenia wykonawcze, przygotowywanie formularzów i rozkład czynności sądowych już są prawie zupełnie ukończone i zawiadomiono o wszystkich tych zarządzeniach tyczących się przeprowadzenia nowej procedury, trybunały apelacyjne, aby nadesłały swoją opinię. Ogółem biorąc, nadesłane opinie wyższych sądów krajowych wypowiedziały zgodne i korzystne zdanie o rozporządzeniach wykonawczych, i wyraziły przekonanie, że nowa procedura, wprowadzona raz w praktykę będzie znacznym postępem na polu wymiaru sprawiedliwości. W myśl życzeń trybunałów apelacyjnych rozporządzenia wykonawcze zostały teraz przerobione i wkrótce już zapewne będą zatwierdzone i ogłoszone. To samo tyczy się formularzy sądowych; prace nad przygotowaniem ich znajdują się również w stadyum ukończenia. Ministerstwo sprawiedliwości nawiązało też rokowania z państwami obcemi, aby uzyskać od nich zapewnienie, że wyroki cywilnych sądów austryackich będą w nich wykonywane z zastrzeżeniem wzajemnego wykonywania wyroków tych państw, w obrębie Austryi. Rokowania te idą pomyślnie i przeważna część państw nadesłała już przyrzeczenie wzajemności.

Co się wreszcie tyczy przygotowania sędziów do postępowania według nowej procedury, Ministerstwo sprawiedliwości zaradziło temu w ciągu minionej zimy w ten sposób, że postarało się, iż przez całą minioną zimę w każdym trybunale sądowym odbywały się co tygodnia zebrania sędziów, na których zebraniach obznajamiano się z nową procedurą. Obecnie urządzono takie same kursy w każdym okręgu sądu apelacyjnego dla sędziów powiatowych. Sędziowie otrzymują dyety i urlop, aby mogli wykładów owych słuchać. Rezultatem tych wykładów było gruntowne przestudyowanie nowej ustawy przez sędziów oraz ustalenie tłómaczenia pewnych wątpliwych ustępów w procedurze. Niejedna myśl rzucona na tych tygodniowych zebraniach sędziowskich znalazła uwzględnienie w rozporządzeniach wykonawczych. Ministerstwo sprawiedliwości liczy też na to, że dzięki tym kursom przy wprowadzeniu nowej procedury znajdzie personal sędziowski obznajomiony dostatecznie.

Wszystkie wskazówki praktycznego wykonania reformy będą wydane sądom w ciągu lata, a wszystkie kwestye lokalne i osobiste załatwiono już tak, że nic nie stoi na przeszkodzie wprowadzeniu w praktykę nowej procedury z początkiem najbliższego roku.

Wojna grecko-turecka.

Operacye wojenne na pograniczu Tessalii i Macedonii.

O ile można wywnioskować z mnóstwa sprzecznych z sobą częstokroć doniesień stan rzeczy tak się przedstawia a właściwie przedstawiał przedwczoraj:

Wojska tureckie, których główne siły skoncentrowane są w Elassona, usiłują zdobyć przesmyki górskie, prowadzące do doliny Larissy, będącej główną pozycyą armii greckiej. Cała forsa Greków skierowaną jest ku temu aby przesmyki te utrzymać i zamknąć. Główne przejścia o które toczy się zacięta bitwa, są: 1. Przesmyk Analipsis albo Nezeros; 2. przesmyk Godamon i 3. przesmyk Meluna. Ten ostatni jest najważniejszy, jako najkrótsze połączenie między Elassona a Larissa.

Według wczorajszych wiadomości, nadesłych z Elassony, Turcy po zaciętej i wiele ofiar kosztującej walce, zdobyli w niedzielę przesmyk Meluna. Generał turecki Hafiz-basza i wielu oficerów greckich poległo.

Jeśli Grekom nie uda się odebrać co rychło napowrót przesmyku Meluna, w takim razie będą musieli opuścić inne także przesmyki nie chcąc się narazić na zaskoczenie tyłu swej armii. Depesza z Konstantynopola donosi, że Turkom powiodło się zająć Tyrnavos, co gdyby było prawdą, dolina Larissy byłaby już niemal w ich mocy.

Według tego samego źródła stanowisko Turków w pobliżu Larissy ma być świetne. Dzisiaj oczekują walnej bitwy.

Wojska tureckie miały zająć także pozycye greckie położone na wschód od Meluny, z czego wynika, iż Grecy przedwczoraj utrzymali się tylko na południu w miejscowościach Damasi i Reveni nad rzeką Xeria. Jeżeli Turcy wyprą ich z tych pozycyj, to dostanie się w ich ręce także położone na północnym-wschodzie od tych pozycyj miasto Tyrnavos.

Z Aten telegrafują:

W bitwie pod Revenni, Turcy, którzy kilkakrotnie dotarli z nadzwyczajnym ferworem na 100 metrów od szańców greckich, ponieśli wielkie straty. Na wielu punktach pola bitwy leżało tylu zabitych i rannych, że stanowiły prawie drugi wał obronny. Turecki korpus atakujący wynosił 23.000 ludzi. Brygada grecka, broniąca przesmyku liczyła 14.500 ludzi.

Obecność następcy tronu w Tyrnavos, przyczynia się znacznie do podniesienia ducha w armii. Otrzymał on zawiadomienie, że w najbliższych dniach podąży do niego Menotti Garibaldi z wielu ochotnikami włoskimi.

Kapitan grecki Tagaras, raniony ciężko podczas odwrotu z pod Meluna, odebrał sobie życie, aby nie wpaść w ręce nieprzyjaciół.

O bitwie pod Meluną telegrafują do pism londyńskich:

Bitwa pod Meluną rozpoczęła się w sobotę o godz. 5 popołudniu. Edhem basza przybył rano z 5 batalionami rezerwy i ustawił się naprzeciw najsilniejszej pozycyi greckiej. O godzinie 8 rano artylerya polna pod dowództwem Riaza baszy rozpoczęła bitwę ostrzeliwaniem greckich pozycyj, poczem Turcy zajęli wszystkie greckie stanowiska, z wyjątkiem jednego pagórka. Grecy kilkakrotnie uderzali na Turków, ale za każdym razem zostali odparci. O godzinie 7 wieczorem po rozpaczliwej ze strony Greków obronie, zajęli Turcy usypane przez Greków wały i ruszyli ku Laryssie.

Artylerya turecka okazała się o wiele lepszą i silniejszą od greckiej. Turcy zostawili na pobojowisku 30 zabitych i 50 rannych.

Północne stoki przesmyku meluńskiego pokryte były trupami Greków, którzy ponieśli bardzo dotkliwe straty.

Bombardowanie Prewezy.

Równocześnie z akcyą wojenną na pograniczu Tessalii i Macedonii, rozpoczęły się działania wojenne od strony Epiru. Pierwsze strzały tureckie były skierowane na miejscowość grecką Akcyum, poczem flota grecka rozpoczęła bombardowanie Prewezy. Armia grecka przekroczyła pograniczną rzekę Arachtus i posunęła się w głąb Epiru. Równocześnie wtargnęły do Epiru oddziały greckich ochotników. Dotychczas jeden z fortów Prewezy został zburzony, a trzy baterye tureckie zniszczono. Preweza jest najsilniejszym na morzu Jońskiem fortem wojennym tureckim; panuje ona nad wązką cieśniną, wiodącą do zatoki Arta. Preweza, otoczona starymi murami, posiada port wyborny, osłonięty ławą piasczystą. Preweza liczy 5000 mieszkańców pochodzenia albańskiego i greckiego, trudniących się żeglugą i handlem. Położone po drugiej stronie cieśniny miasteczko Akcyum, jest głośnem w historyi z powodu bitwy morskiej stoczonej pomiędzy Oktawianem i Antoniuszem dnia 2 września 31 roku przed Chrystusem.

O bombardowaniu Prewezy i walkach w Epirze nadchodzą następujące wiadomości: W bitwie pod Arta wzięły udział cztery baterye tureckie, każda licząca po sześć dział, i piętnaście dział greckich. Popołudniu dnia ... b. m. rozpoczęła się z obu stron kanonada. Strzały tureckie wszystkie chybiały. Grecy nie mają żadnego zabitego, tylko trzech rannych. Natomiast strzały z dział greckich sprawiły w szeregach tureckich straszne spustoszenia.

Na zachodzie główna akcya Greków polegała na przejściu rzeki Arachtus. ... tego dokonać, ruszyli na Prewezę, którą poczęły bombardować greckie pancerniki. Bombardowanie atoli musiało być zaniechanem z powodu burzy na morzu, poczem flota grecka cofnęła się do portu w Wanicy.

Z Konstantynopola zaś telegrafują: ... naście okrętów greckich znowu rozpoczęło dnia 20 b. m. bombardować Prewezę. Turcy odpowiedzieli na ten ogień strzałami z fortów

---

54)

JANEK

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XIV.

Zaczynał się Wielki Tydzień.

Janina ze szczególną w tym roku gorliwością oddawała się nabożeństwom. Miała zamiar odbywać rekolekcye w kościele Assomption, chociaż to nie była jej parafia, ale właśnie dlatego spodziewała się, że będzie miała sposobność większego skupienia się w sobie. W kaplicy tej bywało zawsze wiele kobiet z arystokratycznego świata; Janina, która w każdej innej okoliczności może byłaby zadowoloną. że pokazać się może, tym razem doznawała raczej przykrości z tego powodu. Wolała by była wybrać kościół mniej uczęszczany, ale pomyślała sobie, że na te rekolekcye bywają zwykle wyznaczeni najznakomitsi kaznodzieje i że słowa ich zdołają więcej ją wzruszyć i doprowadzić do równowagi opłakany stan jej duszy.

Gdy weszła do kościoła i zajęła przeznaczone sobie miejsce na twardej ławce, doznała błogiej radości, przypominając sobie czasy, w których bywała na lekcyach katechizmu, przed pierwszą komunią.

Nie patrząc na nikogo, uklękła zakrywając twarz rękami. Uczyniła to ze szczerem uczuciem w chęci skupienia wewnętrznego, a nie tak, jak to robiła czasami, dla pozowania w uroczej postawie zamodlonej kobiety.

Po długiej chwili, gdy siadała, rzuciła okiem na najbliższe swoje sąsiadki i zadrżała ujrzawszy, że siedzi właśnie koło panny Vineuil, odmawiającej koronkę. Janina rzadko kiedy ją spotykała, przeważnie na kazaniach, a jednak poznała natychmiast siostrę Ryszarda. Tak, to była ona, ubrana bardzo skromnie, z mało wyrazistą twarzą, z długim nosem i szeroko rozstawionemi oczami, jednem słowem zupełnie różna od brata.

Jedna chwila wystarczyła Janinie, aby się przekonać, że pani Vineuil, ta nieubłagana matka. także była obecną. Wyróżniała się pośród innych pań; długa, koścista, z wydatnym profilem męskim, z cerą białą. woskową, siedziała jak posąg w czarnych szatach, w żałobie niepocieszonej wdowy. Patrzyła w ołtarz więcej dla oddania czci Stwórcy, jak z chęci modlitwy, jak gdyby spokój jej sumienia był tak wielki, że Bóg nie miał potrzeby kontrolować jej postępowania.

Kilka młodych panien spóźniło się. a między niemi Eliza Joubert, ubrana w szarą sukienną suknię przepasaną sznurem, w kapeluszu otoczonym czarną przepaską, z którego opadały z tyłu dwa kutasiki dość dziwaczne. Był to prawdziwy wybryk surowości, który wydał się niestosownym do tego stopnia, że ozwały się przygłuszone szepty. Ale natychmiast Msza się rozpoczęła.

Po Mszy, kaznodzieja wstąpił na ambonę i zaczął mówić. Temat, który wybrał, mógł zainteresować słuchaczki, był nim: „Chrześciańska dziewica w wielkim świecie".

Zaraz przy pierwszych słowach panie spojrzały po sobie z uśmiechem, myśl, że ten ksiądz może znać kobiety, mieć pojęcie o ich usposobieniu, bawiła je. A jednak przez całe trzy dni rekolekcyi, kaznodzieja wyczerpywał temat umiejętnie, zajmując coraz bardziej swoje audytoryum. Nie oszczędzał tych pań wytykając ich światowe błędy, narzekając na próżność, chęć błyszczenia i zakasowania innych! A w miarę jak mówił, głos jego potężniał, stawał się z szyderczego i przygłuszonego, coraz czystszy i słodszy.

— Dzieci, dzieci! — wołał — nie kochajcie świata, ani tego co do niego należy, bo nie ma tam Boga! Świat jest próżny, okrutny i kłamliwy. Wyjdźcie wszystkie z szeregu nieprzyjaciół Boga, oddajcie się Jemu, niech On panuje między wami.

Słowa kaznodziei płynęły prosto w serce Janki, która miała ochotę rozpłakać się rzewnie. Zazwyczaj myśl jej w kościele daleką była od kazań i nabożeństwa; posiadała możność pozostawania nieruchomo, cierpliwie, z otwartemi oczami, z pozorną uwagą, całemi godzinami. Już w Buzancy ta szczególniejsza możność nie raz służyła jej ku zbudowaniu w oczach proboszcza i rodziny Pauvilliers. Posłużyła jej obecnie także wobec panny Vineuil, która będąc sama ogromnie pobożną, zwracała w tym kierunku uwagę na innych i powzięła wielkie wyobrażenie o swojej sąsiadce.

Uprzejmość panny de Vineuil dość widoczną była, aby Janka spostrzedz jej nie miała i stosowała się do niej swojem zachowaniem. Gdyby uprzejmość ta rozciągnąć się mogła aż na matkę! Gdyby pobożność mogła zjednać matkę dla niej, a wytrwałość zwyciężyć i przełamać jej upór! ... to tak ją opanowało, że jeżeli pobożność nie była udaną, tak bardzo jej się oddała w tym kierunku, że znowu zaczęła pieścić się nadzieją poślubienia Ryszarda!

Ostatniego dnia rekolekcyi, ojciec ... rue rozdawał na „pamiątkę rekolekcyi" obrazki.

Nadeszła kolej Janki; spuszczając oczy przyjęła swój obrazek, ale ze sposobu w jaki ksiądz go jej wręczył, czuła, że poznał w niej jedną z tych „światowych panien", o których mówił.... Trzewiki jej były zapewne zbyt eleganckie, a loczek nad czołem nadto zalotny...

Myśl, że opinia, jaką wznieca, może być do tego stopnia niekorzystną, niepokojem ją napełniła. Jakież będą uczucia matki Ryszarda dla niej? Jakiem okiem będzie patrzeć na nią?

Wychodząc z kaplicy, zdarzyła się jej właśnie sposobność podjęcia książki pani Vineuil, która ją upuściła, chcąc wyminąć Jankę. Janina miała wrażenie, że to było jakby znakiem z nieba zesłanym. Oddała pani Vineuil książkę, z tak słodką pokorą w oczach, że matka Ryszarda rozchmurzyła się na chwilę.

— Dziękuję pani.... — rzekła prawie uśmiechając.

Nie zatrzymując się przy grupach, które spotykała u wyjścia, Janina oddaliła się z panną Koralią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

które w ten sposób uszkodziły dwa greckie pancerniki, iż musiały się cofnąć do portu w Arcie. Mimo bombardowania, trwającego półpiątej godziny, forty tureckie nie poniosły wcale znaczniejszych szkód.

Z Aten nadchodzą dzisiaj następujące depesze: Grecka eskadra wypłynęła w nocy z 19 na 20 b. m. z tajnymi rozkazami. Wiele okrętów marynarki handlowej uzbraja się pospiesznie. Bombardowanie Prewezy rozpocznie się znowu dzisiaj.

Stanowisko mocarstw.

Neue fr. Presse zamieszcza następujący z kół dyplomatycznych pochodzący pogląd na sytuacyę polityczną z powodu grecko-tureckiej wojny.

Wobec rozpoczętej między Grecyą a Turcyą wojny, stanowisko mocarstw w niczem się nie zmieniło. Jakkolwiek nie mogły one powstrzymać wybuchu wojny, to jednak dokazały tego, że państwa bałkańskie z zupełnym spokojem przypatrują się rozwojowi wojny i nie myślą o przedsięwzięciu żadnych kroków, któreby mogły być groźne dla europejskiego pokoju.

Grecya z postępowania mocarstw mogła poznać, iż nie może liczyć na żadne poparcie, Turcya zaś musiała nabrać przekonania, że autonomia Krety będzie wprowadzoną, choćby Turcya zwycięsko wyszła z walki z Grecyą. Uważanem jest za pewne, że mocarstwa nie pierwej będą interweniować, dopóki jedno z państw prowadzących wojnę o to nie poprosi.

Z Berlina donoszą: Uwaga dyplomacyi skierowana jest obecnie przedewszystkiem na teatr wojny. Nie z sympatyi dla Turcyi, lecz w interesie pokoju europejskiego mocarstwa, które dotychczas stanowczo występowały przeciw naruszeniu pokoju przez Greków, byłyby rade, gdyby Turkom zaraz na początku wojny, powiodło się zadać potężny cios Grekom. W tym wypadku mocarstwa wdałyby się szybko w sprawę i prawdopodobnie położonoby wkrótce koniec walce.

Na wypadek jednak, gdyby Grecya odnieść miała stanowcze korzyści, koła polityczne nie są zupełnie spokojne co do Serbii i Bułgaryi, a przynajmniej nie dowierzają bezwzględnie ich dotychczasowym pokojowym oświadczeniom. Co się tyczy Krety, to mocarstwa potrafią utrzymać stan zaprowadzony przez nie na wyspie, i w pewnej mierze przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu działań wojennych.

Podróż cesarza Wilhelma do Wiednia nie ma nic wspólnego z wypadkami wojennymi, była ona bowiem już dawniej postanowioną. Zapewniają dalej, że z powodu ostatnich grecko-tureckich wypadków nie potrzeba żadnych nowych porozumień między Austro-Węgrami a Niemcami i że pomiędzy Berlinem a Wiedniem panuje najzupełniejsze porozumienie i zgodność co do stanowiska obu mocarstw wobec wszystkich faz kwestyi wschodniej.

Z Berlina.

(Obłudne artykuły świąteczne. — Podszczuwania przeciw Polakom. — Jak ma się rzecz z t. zw. socyalistami „polskimi“ w Berlinie i w dzielnicach polskich).

Warto zwrócić uwagę na pełno obłudy artykuły świąteczne niektórych dzienników berlińskich, które niby to pełne chrześciańskiej skruchy, rozpatrują niedomagania swojego narodu, nawołując go, aby wszedł w siebie, poznał swoje błędy i kroczył drogą miłości bliźniego, wskazaną przez Zbawiciela.

Artykułem takim popisały się także ziejące nienawiścią ku Polakom *Berliner Neueste Nachrichten*, które prawią o potrzebie wnijścia w siebie, poznania swoich błędów, wyrzeczenia się samolubstwa, ambicyi, nietolerancyi względem ludzi innego zdania. W tym samym jednak numerze szacowny ten organ napada na rząd za to, iż zbyt łagodnie obchodzi się z Polakami i w tym samym numerze znajdują się aż trzy artykuły, ziejące dziką polonofobią. W jednym usprawiedliwia to pismo bojkot, zorganizowany przez hakatystów przeciw polskiemu przemysłowi i kupiectwu, w drugim żąda radykalnego zakazu używania języka polskiego na zebraniach i wiecach wyborczych, urządzanych przez Polaków oraz wydalenia wszystkich urzędników narodowości polskiej z dzielnic polskich, w trzecim zaś napada na starszego prokuratora poznańskiego dr. Isenbiela, że oświadczył, iż pieśni „Boże coś Polskę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“ nie są zabronione, i że w procesie witaszyckim wniósł o ukaranie inspektora powiatowego Rudenika i nauczyciela Wenzla za obrazę ks. Szadzińskiego.

W berlińskiej *Post* zamieszcza jakieś grono podszczuwaczy hakatystycznych już od kilku miesięcy artykuły pod tytułem „Walka o kresy wschodnie“. Autorowie artykułów tych starają się przedstawić stosunki w dzielnicach polskich w jak najokropniejszem świetle i przekonać czytelników, że Polacy dążą wprost i to wręcz zdradzieckimi środkami do oderwania dzielnic polskich od Prus, a co najmniej już do zupełnego zgnębienia żywiołu niemieckiego. Pierwsze artykuły tej treści zajmowały się stosunkami w Warmii i w Prusach Zachodnich a roiły się formalnie od fałszów i oszczerstw. Zaczepiano w nich jako „polonizatorów“ nawet księży niemieckich, nie umiejących słówka po polsku, wskutek czego *Post* zamieszczać musiała liczne sprostowania. Autorowie owych artykułów załatwiwszy się z Prusami Zachodniemi, zabrali się teraz do Księstwa. Ostatni artykuł w numerze świątecznym napisany z niemniejszą perfidyą jak poprzednie, poświęcony jest specyalnie Bydgoszczy. Autor jego zżyma się okropnie, że okręg bydgoski, chociaż zaledwie w jednej trzeciej (?) polski reprezentowany jest w parlamencie przez Polaka, co przypisują niezgodzie Niemców a karności i energii Polaków, którą — zdaniem jego — koniecznie należy złamać.

Socyaliści „polscy“ w Berlinie zwołują na 6 i 7 czerwca wiec do Berlina, aby odbyć przegląd sił swoich i ułożyć nowy plan agitacyi pomiędzy ludnością polską robotniczą. Dotychczasowe owoce tej agitacyi równają się prawie zeru, a najlepszym tego dowodem jest *Gazeta Robotnicza*, która nie zdołała dotąd dla braku poparcia i abonentów stanąć o własnych siłach i zawsze jeszcze pobiera zapomogi z kasy socyalistów niemieckich.

Wstręt robotnika polskiego w Niemczech do socyalizmu, pisze z tego powodu słusznie nowo założony *Dziennik Berliński*, jest rzeczą tak oczywistą i uderzającą, że należy zastanowić się nad jego powodami i uprawnieniem. Socyaliści twierdzą, że powodem tego wstrętu jest wpływ szlachty i duchowieństwa i wszystkich tych, „którzy mają w tem interes, aby lud nie wyłamał się z pod ich jarzma, pozostał ciemnym i nieoświeconym!“ Jest to pusty frazes.

Powód niechęci naszego ludu do socyalizmu leży zupełnie gdzieindziej, a mianowicie w tej okoliczności, że socyalizm jest u nas prądem obcym, podtrzymywanym sztuczną agitacyą, a nie wynika z natury społeczeństwa. Zaszczepili go u nas socyaliści niemieccy: od nich przejęli socyaliści nasi zasady i organizacyę, oni kierują agitacyą pośród ludu, oni też utrzymują pismo, które ma propagować w robotniczych kołach polskich myśli socyalistyczne. Samorodnego socyalizmu polskiego w Niemczech nie ma i nie będzie prawdopodobnie nigdy.

Mówi się często, że walka stronnictw, to dowód żywotności narodu. Tak jest też w rzeczy samej. Każde stronnictwo, które powstało w narodzie samym, skutkiem stosunków panujących jest objawem nowej myśli w narodzie samym, i ma prawo bytu a chociaż na razie wywołuje może swary i nieporozumienia, to ostatecznie może ono wyjść na korzyść ogółu, bo zmusza społeczeństwo do udoskonalenia stosunków swoich stosownie do potrzeb czasu, i nie pozwala mu zasnąć i zasklepić się w przestarzałych pojęciach.

O socyalizmie tego u nas powiedzieć nie można. Socyalizm „polski“ w Niemczech to nonsens; istnieje tylko socyalizm niemiecki, a tak zwany socyalizm „polski“, sztuczny i nienarodowy, jest jadem dla społeczeństwa i nie może nigdy wydać dodatnich owoców. Może on tylko przynieść szkodę narodowi, odrywając od niego jednostki i tworząc kastę ludzi bez przekonań polskich i bez charakteru polskiego.

Nasz robotnik nie zdaje sobie z tego sprawy, ale czuje instynktownie, że ten socyalizm, który mu narzucają, to rzecz nie swojska; czuje, że zapisując się pod sztandar czerwony, traci wszystko, czem różni się od ludzi innej narodowości, co go czyni Polakiem. Robotnik nasz nie chce i nie może wyprzeć się swojej narodowości polskiej i swojej religii i tem tłómaczy się wstręt, jaki u nas mają do socyalizmu nawet ci ludzie, którzy w praktyce niezbyt gorliwymi są katolikami.

Socyaliści wiedzą o tem dobrze i dlatego agitatorzy ich nie wyjawiają ludowi naszemu całej prawdy, lecz wydają się za gorliwych patryotów i oświadczają, że nikomu nie chcą odbierać jego wiary, bo „religia to sprawa prywatna każdego“. Jest w tym ogromna obłuda. Wcale nie tak dawno jeszcze. w październiku zeszłego roku, zamierzali socyaliści niemieccy odebrać „towarzyszom“ polskim subwencyę, zarzucając im, że występują w obec ludzi jako patryoci polscy, niezgodnie z zasadami międzynarodowego socyalizmu. Przyparci do muru, oświadczyli tedy przedstawiciele socyalizmu „polskiego“, że udają tylko patryotów polskich, aby zyskać stronników, bo inaczej niktby nie chciał ich słuchać.

Że stronnictwo, nie mające podstawy w narodzie samym i posługujące się fałszem i obłudą, nie może liczyć na powodzenie i nie może zyskać zwolenników, to rzecz zupełnie naturalna.

Jeżeli też zestawimy nadzwyczajnie ruchliwą agitacyę, jaką socyaliści od lat wielu rozwijają pomiędzy ludem polskim, z owocami tych wysiłków, to pokaże się, że nie mają oni powodu tryumfować. Zdobycze ich w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich są tak małe, że mówić o nich nie warto. Z licznych naszych emigrantów, rozproszonych po Niemczech, bardzo nie wielu przystąpiło do stronnictwa, a w Berlinie, gdzie znajduje się sztab główny socyalizmu „polskiego“ i wychodzi organ stronnictwa, liczba socyalistów polskich zmalała nawet w latach ostatnich dzięki ruchliwej działalności narodowych Towarzystw polskich i szerzonej przez nie oświaty. Przystąpili do socyaliamu tylko ludzie, którym narodowość polska i religia zobojętniały zupełnie.

Z Petersburga.

(Prasa prowincyonalna. — Ordynacye czasowe. — Gospodarka ziemstw. — Żydzi na roli. — Pomoc dla przesiedleńców. — Nominacye).

Dziennik *Łucz* uskarża się na nienormalne położenie prasy, a zwłaszcza prowincyonalnej. „Prasa ta — pisze rzeczony dziennik — powinnaby istotnie być otoczona szczególną opieką, tem bardziej, że prowincya szybko się rozwija, samodzielnie pojmuje najżywotniejsze interesy, dostarcza niezbędnych dla centralnej działalności danych i t. d., a nadto prasa prowincyonalna jest bliższą życia, jest wyrazem rzeczywistych interesów miejscowych i może podawać bezpośrednio z żywego źródła różnorodne materyały, tak niezbędne dla centrum. Tymczasem, zamiast poparcia, jest ona skrępowana w swoim rozwoju i podlega podwójnej opiece: centralnej i miejscowej; daje się pozwolenie tylko na wydawanie pism pod cenzurą i to wypadkowo; niektóre obszerne gubernie nie mają ani jednej gazety, gdyż administracya miejscowa, z powodu osobistych zapatrywań na prasę, nie uważa gazet za potrzebne; w innych mniej ważnych guberniach administracya znów gorąco popiera starania o koncesyę. Osobiste zapatrywania miejscowych cenzorów pomnażają jeszcze i różnorodność i wypadkowość. W jednej gubernii uważane są jako śmiałe takie artykuły, które w innych uchodzą za niewinne“.

Komisya, wyznaczona do obmyślenia środków ratowania zagrożonej własności szlacheckiej, przyszła do przekonania, że jedną z najważniejszych przyczyn upadku majątków szlacheckich jest drobienie ich w drodze działów spadkowych. Dla zapobieżenia temu komisya proponuje „czasową nietykalność wyjątkową“, w rodzaju ordynacyj czasowych. Zastrzeżenia co do tego rodzaju nietykalności mogą dotyczyć majątków tak dziedzicznych, jak i nabytych, byle te tylko miały niezbędne budowle i zawierały przestrzeń najmniej dwa razy, a najwięcej dziesięć razy większą od tej, jaka daje prawo do wyboru do ziemskich zgromadzeń powiatowych. Zastrzeżenie nietykalności majątków ma być obowiązującem tylko na dwa pokolenia.

Departament podatków stałych ogłasza wyniki gospodarki ziemskiej za rok 1895 w 34 guberniach Rossyi Europejskiej, posiadających instytucye ziemskie. Ogół wydatków we wszystkich ziemstwach stanowił poważną sumę 65·9 mil. rubli. Najważniejszą rubrykę rozchodu zajmują wydatki na zdrowotność ludową, pochłaniające 25prc. budżetu (17·8 mil. rubli). Dalej idzie oświata, na którą wydano 9·3 mil. rubli, czyli 14·2 prc. Spłata długów 8 mil. rubli stanowi 12 prc. budżetu ziemskiego, reszta zaś pozycyj jest już znacznie skromniejsza. Tak, na weterynaryę ziemską wydano 1·7 prc., na popieranie rolnictwa 1 prc. i wreszcie na utrzymanie poczty ziemskiej zaledwie 0·4 prc.

Poruszona w swoim czasie przez ministerstwo rolnictwa kwestya urządzenia rolnego żydów-osiedleńców, odłożoną została — wedle informacyi *Pict. Wied* — na czas nieograniczony.

Celem udzielania pomocy lekarskiej na Syberyi, zwłaszcza w punktach, gdzie zbiera się większa liczba przesiedleńców, a także na głównych drogach, któremi osadnicy dążą do Syberyi, ma być zorganizowana pomoc sanitarna przez zarząd Krzyża Czerwonego.

Prawit. Wiestn. ogłasza nominacyę doktora nauk matematycznych, Ptaszyckiego, na sekretarza i profesora Uniwersytetu petersburskiego.

Własność ziemska w gubernii kijowskiej.

Według danych, zebranych przez komisyę, opracowującą projekt wprowadzenia instytucyj ziemskich do gub. kijowskiej, ogólna ilość własności ziemskiej wynosi w tej gubernii 4,197.378 dzies.

Z tego należy do właścicieli prywatnych 1,880.770 dzies., a w tej liczbie do Polaków szlachty i nieszlachty 748.052 dzies., to jest własność polska wynosi niespełna 40 proc. własności prywatnej, czyli zaledwie 18 proc. przestrzeni ogólnej guberni. Nie dalej, jak 25 lat temu, a mianowicie w r 1871, według danych urzędowych, należało jeszcze do Polaków 1.304.262 dzies. ziemi, to jest prawie dwa razy tyle, co obecnie. W przeciągu lat 25 wyszło z rąk polskich przeszło pół miliona dziesięcin ziemi, to jest po 20 tysięcy dziesięcin rocznie.

Z drugiej strony atoli widoczna z zestawień statystycznych, że w ciągu ubiegłych 25 lat liczba polskich posiadaczy ziemskich nie zmniejszyła się bynajmniej. Jedynie wskutek działów drobnieją majątki, tak, że zamiast 1100 dziesięcin ziemi przypadających przed ćwierć wiekiem na posiadacza ziemskiego, przypada teraz nań tylko 700 dziesięcin. Niemałą tu rolę odegrało również tłumne wyprzedawanie ziemi w gub. kijowskiej dla nabycia majątków w północnej części gub. chersońskiej i w zachodniej części gub. połtawskiej, gdzie obecnie jest już sporo właścicieli ziemskich Polaków. Przeważna część majątków polskich przeszła w gub. kijowskiej w ręce prywatnych właścicieli Rossyan a tylko pewna niewielka cząstka w ręce włościan. W r. 1871 było posiadaczy, Rossyan 1175, należało do nich 867.764 dzies., obecnie jest ich 5.543 i posiadają 1.114.876 dzies. ziemi. Nadto obecne wykazy statystyczne notują nową zupełnie — nieznaną przed 25 laty — rubrykę, a mianowicie właścicieli ziemskich wyznania protestanckiego, których liczy gub. kijowska 133 z 11.440 dziesięcinami ziemi.

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

— **Niemiły wypadek** zdarzył się Ich ces. i król. Wysokościom Najd. Arcyksiężnom Maryi, Małżonce Najd. Arcyksięcia Rainera i Blance Małżonce Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, w Burgu wiedeńskim. Najd. Arcyksiężne przypatrywały się z okna Burgu procesyi rezurekcyjnej i następnie defiladzie wojska przed Najj. Panem, na placu Radeckiego. Po defiladzie Najd. Panie przeszły przez apartamenta Burgu do Bellaria, gdzie oczekiwały pojazdy dworskie. Zstępując ze schodów, Najd. Arcyksiężna Marya, będąca w sędziwym już wieku i niedowidząca nieco przekroczyła jeden stopień za wiele i upadła pociągając za sobą Najd. Arcyksiężnę Blankę. Na szczęście Najd. Arcyksiężna Blanka nie straciwszy przytomności umysłu, zatrzymała się przy najbliższym załomie schodów o poręcz — i cały wypadek zakończył się tylko przestrachem Najd. Pań, nie pociągając żadnych poważniejszych za sobą następstw.

— **Dom podrzutków we Lwowie.** Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie odezwę, w której czytamy między innemi:

„Sprawa powodująca nas do publicznego apelu pod adresem całego naszego społeczeństwa, całego dobrze myślącego ogółu obywateli kraju, należy do kategoryi tych spraw, których załatwienie powinno oddawna już należeć do faktów dokonanych, a dziś staje się po prostu probierzem naszej wartości cywilizacyjnej.

Jest to sprawa opieki nad podrzutkami — we wszystkich niemal krajach Zachodu uregulowana i doprowadzona do normalnego stanu od wielu lat, u nas zaś niestety kołatająca od jednej instytucyi publicznej do drugiej, jak wierzyciel nie mogący się doprosić uiszczenia swoich słusznych i uprawnionych należytości.

Umyciem rąk i przejściem do porządku dziennego nad losem owych biednych, na hańbę skazanych dzieci, nie zapobiegnie się samym motywom złego. Błądzić — jest rzeczą ludzką i do końca świata powtarzać się będą dramaty, których owoce bez własnej winy, przeznaczone są na pomnażanie proletaryatu, wydającego zastępy pasorzytów społecznych.

Jak nikt nie zmieni natury ludzkiej, tak samo nikt nie jest w stanie wykreślić z listy nowonarodzonych kategoryi podrzutków.

Załatwienie tej sprawy powinna wziąć w swoje ręce i przeprowadzić inicyatywa prywatna.

Historya rozwoju społeczeństwa swoje najpiękniejsze karty zawdzięca inicyatywie prywatnej. Jeżeli gdzie inicyatywa ta jest powołana do spełnienia swojej misyi obywatelskiej, to tutaj właśnie w akcyi na wskróś filantropijnej i ludzkiej, gdzie motorem działania jest przedewszystkiem serce.

Wybudowanie w mieście naszem domu podrzutków, powinno się stać punktem szlachetnej ambicyi dla całego społeczeństwa; nieliczna bowiem liczba dzieci, mogąca znaleść przytułek w zakładzie „Dzieciątka Jezus“ przy ulicy Paulinów zaspakaja zaledwie mikroskopijną cząstkę istotnych potrzeb.

Dom taki oddać może niepospolite usługi społeczeństwu,ześrodkowując w sobie całą opiekę nad podrzutkami, zachowa mu setki pożytecznych obywateli i zapobiegnie szerzeniu się moralnej zarazy, posiadającej swoje źródło w nędzy, w której dziś wzrastają te nieszczęśliwe istoty, jak dzikie krzewy, bez miłości Boga, bez poczucia obowiązku i cnoty.

Zmienić gruntownie te stosunki, to zadanie wzniosłe i szczytne, bo zarazem ludzkie, obywatelskie i zgodne z prawami Bożemi.

W imię tego zadania grono pań podjęło się gromadzenia funduszów na budowę zakładu

dla podrzutków i dziś zwraca się do znanego z ofiarności obywatelstwa krajowego, z gorącą prośbą o nadsyłanie choćby najmniejszych datków na ten cel.

Na odezwie podpisana: *Władysławowa księżna Sapieżyna*, przewodnicząca Towarzystwa imienia: „Dzieciątka Jezus".

Laskawe datki przesłane być mogą pod adresem przewodniczącej ks. Władysławowej Sapieżyny we Lwowie, pałac przy ulicy Kopernika, albo pod adresem ks. Jana Gorazdowskiego, proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

— **Rzadkie zjawisko** atmosferyczne, obserwowano dziś około godziny 1 po północy: w ciemności nocnej rozlała się nagle jasność nadzwyczajna, jak gdyby od bardzo silnego światła elektrycznego. Trwało to jednak tylko około 1—2 sekund, poczem ciemność zapanowała na nowo. Istota zjawiska pozostaje zagadkową; przypuszczalnie był to meteor, albo też może tak zwana błyskawica kulista, która w porze przesilenia wiosennego czasem pojawiać się zwykła.

— **O przebiegu dni świątecznych** w Krakowie donoszą ztamtąd: W pierwszy dzień Wielkanocy nie było w tym roku tradycyjnego przyjęcia pod „Baranami", gromadzącego „cały Kraków". Natomiast w wielu domach były mniejsze święcone, w ściślejszych kółkach rodzin i ich przyjaciół. I tak zebrało się po kilkadziesiąt osób u hr. Potockich pod „Baranami", u państwa Adamów Jędrzejowiczów, u państwa Stanisławów Wysockich i u prof. Kasparka. Jedyne większe święcone odbyło się na Podgórzu u starosty hr. Starzeńskiego i jego żony, którzy z ujmującą gościnnością podejmowali władze cywilne i wojskowe, oraz licznych przedstawicieli obywatelstwa miejscowego. Z Krakowa podążyło tam wielu znajomych, a także generalicya z komendantem korpusu gener.-por. bar. Albori na czele.

W drugi dzień świąteczny odbyło się święcone u księcia biskupa krakowskiego bez specyalnych zaproszeń, na którem zgromadzili się bardzo licznie reprezentanci wszystkich kół miasta naszego wraz ze znacznym zastępem pań. Równocześnie grono zaproszonych osób podejmował JE. gen.-por. Ziemięcki. Wieczorem było przyjęcie u państwa Pawłów Popielów zakończone tańcami.

Tradycyjna zabawa ludowa: „Emaus" na Zwierzyńcu, w tym roku nie udała się z powodu zbyt obfitego z nieba.... śmigusu. Deszcz ze śniegiem padał co chwila, mocząc bez litości świąteczne ubrania uczestników „Emausu" i „specyały" na sprzedaż przygotowane. Nie udał się „Emaus", choć humory dopisały, a chętnych nie brakło. Lud spieszył na Zwierzyniec hoży i świeży, wracał.... przemoknięty i strasznie zabłocony. Przekupnie radzi i nieradzi rychło popakowali swój towar do torby i w kosze i bez „monety" wracali do domu!

— **Z Poznania** piszą: Uroczystość 900 rocznicy św. Wojciecha, zapowiada się świetnie i do Gniezna wyjdą pielgrzymki z Prus, Szląska i różnych zakątków Księstwa. Będzie to wspaniały kościelny obchód. Pięciu biskupów sprawować będzie obrzędki kościelne, na kazalnicy wystąpią najwybitniejsi kaznodzieje, życzyć sobie tylko możemy pogody, gdyż inaczej nie będzie się mogło odbyć nabożeństwo pod gołem niebem, a katedra nie pomieści wiernych.

— **Ślub** panny Kamili Pizuńskiej, córki p. Ignacego, radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa i Maryi z Ławskich Pizuńskich, z p. Juliuszem Garlickim, c. k. adjunktem sądowym w Kałuszu, odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Bernardynów dnia 22 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Niejaki Teodor Bebech, podobno ze Lwowa, usiłował zamordować kochankę swą, Hanię Kurolską z Jaryczowa starego, liczącą lat 20, w chwili gdy siedząc z nim na wozie odprowadzała go do Lwowa. Bebech proponował jej, ażeby zamieszkała z nim we Lwowie, na co Kurolska zgodzić się nie chciała. Wtedy Bebech dobył noża rzeźnickiego i pchnął ją dwukrotnie w lewy bok w okolicy serca, poczem sam sobie przeciął szyję. Kurolską niebezpiecznie ranną przewieziono do Jaryczowa, gdzie ją opatrzył dr. Łopaczyński. Teodor Bebech zmarł. Mógł liczyć około 24 lat; ostatnio był zatrudniony u Józefa Kotowicza we Lwowie, przy ul. Gródeckiej jako czeladnik rzeźnicki. Znaleziono przy nim kwotę 10 zł. 10 ct., zegarek, rozmaite listy i kartki, oraz nóż rzeźnicki.

— **Wypadek z bronią.** W domu posła do Sejmu krajowego, p. Andrzeja Średniawskiego w Górnej Wsi, w pow. myślenickim, znaleziono dnia 28 z. m., gdy mieszkańcy tego domu w południe wrócili z kościoła, nieżywą służącą, Annę Mazgaj, liczącą lat 23. Na zwłokach spostrzeżono pod piersiami ranę od strzału, w drugim pokoju zaś na podłodze rewolwer. Śledztwo w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Emil Wojciechowski, rewident c. k. kolei państwowych.

— **W Wiedniu** z powodu aktu zaprzysiężenia burmistrza dr. Luegera, urządzono iluminacyę miasta, która jednak nie wszędzie wypadła jednakowo. Przedmieścia tonęły w morzu świateł, natomiast śródmieście i dziewiąta dzielnica (Alsergrund), miały prawie zwykłą fizyonomię. Projektowany przez grono stowarzyszeń korowód z pochodniami, nie przyszedł do skutku. Przed mieszkaniem Luegera i Strobacha zbierały się co chwila tłumy ludności, wznosząc entuzyastyczne okrzyki. Wszędzie panował wzorowy porządek. O godzinie 10 wieczorem miasto miało już codzienny wygląd.

— **Samobójstwa.** W sobotę popołudniu w jednym z numerów hotelu Drezdeńskiego w Krakowie, zastrzelił się niejaki Pawłowski, obywatel z Królestwa Polskiego. Samobójca pozostawił pismo, którego treść na razie niewiadoma. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Z Wisły wydobyto w sobotę zwłoki wachmistrza od dragonów. Popełnił on samobójstwo. Pozostawił młodą 19-letnią wdowę. Zwłoki wydobyto pod Wawelem w miejscu, gdzie istniał most wojskowy.

— **Okręty wojenne w Wiedniu.** Do Wiednia zawinął w sobotę z Preszburga c. i k. monitor wojenny na rzece Dunaju, „Szamos" i łódź patrolowa A. „Szamos", jest drugim z czterech monitorów dunajowych; spuszczony na wodę w r. 1892, ma 54 m. długości, 8 m. szerokości, 1·2 m. pogłębienia, 448 ton pojemności, a maszynę parową o sile 1250 koni. Pancerz jego na bokach ma 50 milimetrów, na pokładzie 19 milimetrów grubości. Na pokładzie w osi podłużnej statku wznoszą się dwie wieżyce, również okryte pancerzem 50 milimetrowym. W wieżycach znajduje się dwa 12 centimetrowe, szybko strzelające działa Kruppa; dalej dwa szybko strzelające 7 centimetrowe działa i dwie mitraljezy. Szybkość okrętu wynosi 10 węzłów na godzinę. Łódź wojenna ma 30 ton pojemności, a maszynę o sile 200 koni parowych. Wczoraj okręty te odpłynęły dalej, by wziąć udział w manewrach pionierów, stojących załogą w Klosterneuburgu.

— **Policya w Trydencie** wyśledziła i aresztowała sprawców wielkiej kradzieży, dokonanej u zegarmistrza Galli'ego w Zurychu. Są to dwaj mężczyźni i dwie kobiety, wszyscy podani włoscy; dokonali kradzieży na 28.000 fr. Znaczną część skradzionych rzeczy odebrano sprawcom.

— **Pani Modrzejewska,** jak donosi *Daily Mail* — podczas ostatniej choroby, która trwała dość długo, napisała „dzieło znacznej wartości literackiej i sama do niego przygotowała odpowiednie ilustracye". Manuskrypt obejmuje 500 stronic zwięzłego pisma. Tekst pisany jest po polsku na jednej stronie, na drugiej zaś znajduje się przekład na język angielski.

— **Petersburskie Towarzystwo dobroczynności.** Dnia 9 b. m. odbyło się doroczne ogólne zebranie członków rz. kat. Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu, pod przewodnictwem p. Żarnowskiego. Sprawozdanie kasowe wykazuje w rubryce dochodów za r. 1896 wraz z pozostałością z r. 1895, sumę 103.730 rubli, w rubryce rozchodów zaś sumę 19.673 rubli. W dobroczynnych instytucyach Towarzystwa pobierało utrzymanie 224 osoby, wydano zapomogi 361 osobom. Do zarządu wybrani zostali pp.: generał-porucznik A. Jocher, E. Kluczewski i E. Zieliński; do komisyi rewizyjnej pp.: Strawiński, Adamski, Miłosławski i Walarski.

— **Miłośnicy teatru.** Trudno o bardziej zapalonych zwolenników teatru, niż mieszkańców belgijskiego miasta Verviers. Przedstawienia w w teatrze miejscowym odznaczają się też niebywałą rozciągłością, gdzieindziej nieznaną. I tak niedawno grano jednego i tego samego wieczoru wielką operę w 7 aktach „Karol VI" i dramat wojskowy „Régiment", również w 7 aktach. Nie jest to jednak jedyną osobliwością życia teatralnego w Verviers. Istnieje tam jeszcze drugi, również niezwykły zwyczaj. Wszyscy ulubieni artyści płci obojga, na benefisowych swych przedstawieniach, obdarzani bywają na scenie osobliwymi darami w postaci szampana, likierów, wódek i tortów przeróżnych olbrzymich rozmiarów. Oryginalniejszy jeszcze podarek odebrał w tych dniach artysta, który śpiewał Mefista w „Fauście". Podano mu na scenę olbrzymią szpagatem przewiązaną paczkę. Wnętrze tajemniczej przesyłki zawierało wyłącznie próby wyrabianych w Verviers materyałów wraz z grzecznym listem, wyrażającym prośbę, aby szanowny artysta raczył wybrać materyał na garnitur.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z powodu przyjazdu p. Aleksandra Bandrowskiego, artysty opery frankfurckiej, którego dyrekcya teatru pozyskała na trzy występy, przedłużony zostaje sezon operowy do d. 27 b. m. włącznie.

P. Aleksander Bandrowski, przyjeżdża dziś z Frankfurtu do Lwowa i wystąpi w trzech ostatnich przedstawieniach operowych, t. j. we czwartek, w sobotę i we wtorek.

We czwartek d. 22 i w sobotę 24 b. m. wystąpi w „Tannhäuserze", we wtorek 27 b. m. w „Lohengrinie". Bilety na te przedstawienia sprzedaje kasa teatru.

W piątek przedstawioną będzie na naszej scenie po raz pierwszy 4-aktowa komedya Edw. Lubowskiego p. t.: „Bawidełko" z panią Stachowiczą w głównej roli. Inne role odegrają panie: Cichocka, Gostyńska, Kwiecińska, Rybicka, oraz pp.: Chmieliński, Hierowski, Feldman, Jaworski (Werner), Nowacki, Ruszkowski, Walewski, Wostrowski i Wysocki.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz trzeci „Urzędowa żona" sztuka w 5 aktach Savage'a.

Jutro we czwartek po raz trzeci „Tannhäuser" wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Osmy występ Aleksandra Bandrowskiego, artysty opery frankfurckiej.

W piątek po raz pierwszy „Bawidełko", komedya w 4 aktach Edw. Lubowskiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach Gogola.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Tannhäuser" wielka opera w 3 aktach R. Wagnera. Dziewiąty i przedostatni występ Aleksandra Bandrowskiego. Przedostatnie przedstawienie operowe.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Baron cygański" opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Urzędowa żona" sztuka w 5 aktach podług Savage'a.

W poniedziałek po raz drugi „Bawidełko" komedya w 4 aktach E. Lubowskiego.

We wtorek po raz dziewiąty „Lohengrin" wielka opera Ryszarda Wagnera. Ostatnie przedstawienie operowe i ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego, artysty opery frankfurckiej.

LISTY PARYSKIE.

W marcu.

Filhellenizm a ruch artystyczny. — Wystawa oryentalistów w hotelu Drouot. — Licytacya galeryi Goncourtów i urządzenia Liany de Pougy. — Burze w półświatku. — Liana, Otero i ks. de Chimay. — Filhellenizm reklamą. — Sara Bernhardt. — „Théâtre à côté". — Tańce greckie w Bodinierce. — Balet grecki w „Folies Bergères". — Boulanger na scenie. — „Dzwon zatopiony" Hauptmanna w „L'Oeuvre". — Ze sceny życia. — Proces dr. Boileux. — Nansen w Paryżu. — Panama rediviva. — Z pracowni Godebskiego. — Wystawa obrazów Slewińskiego.

(Dokończenie).

Syndykat, oto właściwa forma dla wszelkich operacyj nowoczesnych. Kiedy dzięki niedyskrecyom Artona, sprawa Panamy po raz drugi przyszła na porządek dzienny, przypuszczano przez pewien czas, że całe dzieło przekupienia parlamentu dokonane było przez samego Artona. Arton był w samej rzeczy niezrównanym wirtuozem techniki korupcyjnej. I wyobrażano sobie, że ten donżuan parlamentarny na usługach Panamy sam jeden podbił cnotę (co prawda już nadszarpaną nieco) całego legionu deputowanych i senatorów! Otóż nie. I tu postępowano porządnie, według metody nowoczesnej. I tu funkcyonował syndykat, złożony po części z agentów Towarzystwa Panamy, po części z posłów.

Drugie wydanie procesu panamskiego rzuca znacznie smutniejsze jeszcze światło na stosunki rzeczypospolitej, aniżeli pierwotny proces. Stoimy przed widowiskiem rozkładu społecznego, postępującego z siłą fatalną, niepohamowaną. Sprawa Panamy, to nie proces wytoczony kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu ludziom o elastycznem sumieniu: *c'est la fin d'un monde*. Słusznie zauważono, że sędzia śledczy Poittevin ma przed sobą nie owych obwinionych, których mu parlament wydał, ale całe dzisiejsze społeczeństwo francuskie. Dziwny ten świat, który w oczach naszych formalnie pęka, kruszy się i zapada! Ci podsłowie, których przekupność już jest stwierdzoną w aktach, a którzy utrzymują z czołem żelaznem, że nie znali żadnego członka słynnego „syndykatu"; ci ustawodawcy, których się traktuje jak szubrawców póki zasiadają w parlamencie, na to tylko, by się z nimi obchodzić jak z ustawodawcami, skoro się dostali na ławę oskarżonych. Ci publicyści, pełni talentu i sprytu, o ambicyach literackich, autorowie zbiorków lirycznych i wcale udatnych sztuk teatralnych, którzy, wmieszani w ten wielki krach uczciwości publicznej, ze wstydu lub dla ocalenia się, zapadają na zdrowiu i kaszlą, opierając się na laskach, astmatyczni, sparaliżowani lub diabetycy, stają przed trybunałem, mając po prawej ręce żandarma a po lewej lekarza. I dziwne te upiory zmarłych mężów stanu, którzy byli chlubą Francyi, których pogrzebano kosztem narodu; ministrów i prezydentów, którzy za życia skazywali na kilka miesięcy więzienia każdego, co się o ich nieskazitelności wątpić ośmielił, a których teraz wywleczono z grobu, by ich wystawić pod pręgierzem! Opowiadają nawet zabawną historyjkę o posągu pewnego świeżo zmarłego męża stanu jednego z pierwszych rzeźbiarzy paryskich. Kiedy gruchnęła wieść o odkryciach Artona, rzeźbiarz musiał zaprzestać swej pracy. Doszedł on właśnie do połowy, t. j. do kieszeni.

U nas, na szczęście, stawianie posągów nie napotyka na tego rodzaju trudności. Są za to inne.... ale pocóż *renovare dolorem?* Cieszmy się tem, co się dzieje, co powstaje, dzięki współdziałaniu prawdziwego talentu i mecenasów o zdrowym smaku. Niezmiernie miłe wrażenie odbiera się w pracowni Godebskiego po powrocie jego z Krakowa, gdzie sprawa medalionu pamiątkowego dla Matejki i posągu Kopernika postąpiły o tyle, że artysta myśleć może nie tylko o wykonaniu modelów ale nawet o przygotowaniu marmurów, w których będą wykute. To też ruch i życie panuje w pracowni tej, gdzie równocześnie przygotowuje się pomnik dla francuskiego generała Le Flo. Opis dzieł, nad któremi pracuje znakomity rzeźbiarz nasz, przeszedł już przez wszystkie pisma, nie będę go więc powtarzał. Tyle tylko zauważę, mając przed oczyma szkice oryginalne i znając historyę powstania tych dzieł, że Godebski dowiódł w nich ponownie, iż jest nie tylko artystą o wytwornym smaku, mogącym śmiało iść w zawody z Barriasami, Falguierami i Rodinsami, ale iż odznacza się zarazem niepospolitą pewnością w wyborze pomysłów i szybkością w wykonaniu ich. Jest to natura artystyczna jasna i energiczna. Godebski poznaje szybko, czego wymaga przedmiot, co odpowiada własnej jego indywidualności i jakim jest smak tych, którzy pomnik wznieść pragną, którzy codziennie patrzeć nań będą; wszystkie te wymagania stara się uwzględnić w projekcie możliwie harmonijnym i artystycznym. Nie jest to bynajmniej eklektyzm; owszem rzeźbiarz monumentalny powinien w tej mierze postępować tak jak architekta, którego dzieło jest zawsze rozwiązaniem wielorakich problematów. Znalazłszy zaś szczęśliwie owo rozwiązanie problematu, Godebski dzięki niesłychanej wprawie technicznej, może najdokładniej oznaczyć koszta dzieła i termin jego ukończenia. Kraków może sobie powinszować, że dzięki tym przymiotom artysty, otrzyma przynajmniej dwa piękne pomniki rychło i na pewne.... Była też mowa o wzniesieniu pomnika Mickiewicza w formie biustu, dłuta Godebskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dowiaduję się jednak, że po ś. p. Marcelim Gujskim pozostał bronzowy biust Mickiewicza, który na cel ten przeznaczono. Być może, że Godebski znajdzie sposobność do uczczenia wielkiego wieszcza w sposób okazalszy....

*

W pracowni Godebskiego widziałem też portret męski, naturalnej wielkości, który chwytał za oko dzięki niepospolitej plastyczności swej. Jest to ostatnie dzieło Edwarda Levyego, znanego u nas i cenionego ilustratora, który w ostatnich latach powrócił do pędzla i już w ubiegłym roku zdobył sobie uznanie powag portretem męskim, wystawionym na polu Marsowem. Tendencya do plastyczności, która w tamtym portrecie występowała w sposób może jeszcze zbyt surowy, utrzymaną jest obecnie w granicach harmonii a nawet łączy się z nadzwyczajną sztuką w oddawaniu atmosfery, gdyż portret tegoroczny malowany jest w pełnem powietrzu. Nie wątpię, że portret ten będzie miał istotne powodzenie w salonie.

To samo przypuszczenie wypowiedzieć można o dziełach Slewińskiego, które oglądałem u Thomasa na avenue Trudaine. Żałować prawdziwie wypada, że artysta, który w rzędzie dzisiejszych impresyonistów paryskich zajmuje bezsprzecznie jedno z pierwszych miejsc, upodobał sobie Towarzystwo tak zwanych niezawisłych czyli, jak ich w innych miastach nazywają, odpalonych, ponad których talent jego go wynosi. Zarówno portrety jego, jak popiersie dziewczyny i zajmujący konterfekt Strindberga, jak studya („Bretonne accroupie") lub wreszcie pejsaże bretońskie mimo maniery lubującej się w niby niedokończaniu, okazują nader umiejętnego rysownika i kolorystę umiejącego patrzeć na przyrodę. Wielkie muszą być zalety obrazów tych, skoro krytyka paryska odszukuje je w zakątkach „niezawisłych", by im oddać całe uznanie, na jakie zasługują.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·60 do 11·65, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na maj loco Aussig 11·65 do 11·70, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 33·25 do 33·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·— do 16·—. Nafta baukazka transito Tryest

4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 21go kwietnia, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·40, jęczmień browarny 5·80 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 55·— do 65·—, biała 30·— do 48·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 21 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wtorkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4020 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 453, z Bukowiny 257 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 72 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 249 sztuk po 31 do 34 zł., 160 sztuk po 27 do 30 zł., 112 sztuk po 22 do 26 zł., 31 sztuk po 35 do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 31 zł.; krowy podtuczone po 23 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 21 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W niedzielę Wielkanocną przed południem, według tradycyjnego zwyczaju i ceremoniału, odbyła się w Wiedniu w Burgu uroczystość orderu Złotego Runa. W uroczystości wzięli udział: Najjaśniejszy Pan, bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, oraz kawalerowie orderu Złotego Runa, między nimi P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Najj. Panu towarzyszyli w uroczystym pochodzie po obu stronach dwaj najstarsi kawalerowie orderu, książę Ferdynand Kinsky i hr. Hugon Traun, oraz gen. adjutant hr. Paar; przed Najj. Panem postępowali Najd. Arcyksiążęta, przed nimi kawalerowie orderu, dalej tajni radcy a na samym początku podkomorzowie. Pochód skierował się przez wewnętrzne sale i krużganki Burgu do parafialnego kościoła nadwornego, po odbytej zaś tam uroczystości i nabożeństwie, powrócił orszak w tym samym porządku do wewnętrznych apartamentów Burgu, naczem wspaniała uroczystość się skończyła.

W niedzielę wieczorem odbył się u Najj. Pana w Burgu wiedeńskim obiad familijny, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążęta: Otton, Ludwik Wiktor, Józef Ferdynand, Piotr Ferdynand, Leopold Salvator z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Blanką, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator z Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą, Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Najd. Arcyksiążęta Fryderyk i Eugeniusz, Najd. Arcyksiężna Marya, Najd. Arcyksiężna Adelgunda, księżna Modeny, księżna Marya Teresa Würtemberska i książęta Ulryk i Robert Würtembersey.

Najd. Arcyksiążęta: Józef Ferdynand, Piotr Ferdynand, Leopold Salwator i Franciszek Salwator, udali się w niedzielę wieczorem z Wiednia na polowanie na głuszce do Neuberg, a wczoraj o godzinie 10 z rana powrócili do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya odjechała w poniedziałek rano wraz z Córeczką, Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą, z Wiednia do Wels-Lichtenegg, — wczoraj po południu zaś powróciła znowu do Wiednia.

Z zamku Herzenstein (w Austryi dolnej) donoszą do *Fremdenblattu*, że od długich już lat cierpiący Najd. Arcyksiążę Leopold, który liczy obecnie 74 rok życia, a zamek tylko rzadko kiedy mógł opuszczać. aby w fotelu, wieziony przez służącego, odbywać przejażdżki po parku zamkowym, w ostatnich dniach zapadł znowu gorzej na zdrowiu. Pogorszenie wystąpiło w niedzielę a nazajutrz miał Najd. Arcyksiążę atak apoplektyczny. Biuletyn, wydany w poniedziałek rano, opiewał: „Minioną noc spędził Najd. Arcyksiążę Leopold spokojnie. Zakłócenia we władaniu mową nie ustępuje a ewentualnie także nalaży się obawiać sparaliżowania prawej ręki.“

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjął w poniedziałek popołudniu ambasadorów angielskiego i włoskiego.

Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, w wielkiej sali nowego ratusza wiedeńskiego odbyło się wczoraj rano o godzinie 10 uroczyste zaprzysiężenie nowego burmistrza dr. Luegera. Sala była uroczyście przybrana. Namiestnik Dolnej Austryi hr. Kielmansegg, złożywszy gratulacye nowemu burmistrzowi, podniósł doniosłość obowiązków ciążących na kierowniku takiej gminy, jaką jest gmina miasta Wiednia. Wiedeń powinien przechowywać sławne tradycye wierności dynastycznej i prawdziwego ducha obywatelskiego, oraz pozostać nadal rozwijającem się nieustannie środowiskiem ruchu cywilizacyjnego i walczyć dalej o godne siebie stanowisko między innemi stolicami. — Burmistrz dr. Lueger w dłuższej mowie przedstawiał poszczególne zadania administracyi gminnej i oświadczył, że jako Niemiec uważa niemieckie uczucia i przekonania narodowe za pierwszy obowiązek. Wraz z temi uczuciami musi jednak rozwijać się także miłość dla ojczyzny austryackiej. Walki narodowościowe nie powinny przytem usuwać na drugi plan starań o przeprowadzenie reform społecznych. Mowę zakończył dr. Lueger okrzykiem na cześć Najj. Pana, poczem zgromadzenie odspiewało hymn ludowy.

Po złożeniu przysięgi udał się dr. Lueger w galowym miejskim ekwipażu do Burgu, gdzie Najj. Pan przyjął go pomiędzy innymi na ogólnej audyencyi.

Według depeszy, okręt austro-węgierski „Cesarz Franciszek Józef I.“, wiozący na swym pokładzie nowego posła i upełnomocnionego ministra dla Chin, br. Czikaun-Wahlborn, zawinął w dniu 18 b. m. do portu chińskiego w Czifu, skąd nowy poseł uda się do swej przyszłej rezydencyi, do Pekinu. Okręt „Cesarz Franciszek Józef I.“, po dwutygodniowem zatrzymaniu się w porcie Czifu, rozpocznie podróż z powrotem do Austryi.

Książę Ferdynand Bułgarski przybył wczoraj rano *incognito* do Berlina.

Cesarz Wilhelm przyjął d. 19 b. m. po południu sekretarza stanu br. Marschalla celem odebrania sprawozdania.

Krążą pogłoski, że odpowiednio życzeniu wyrażonemu przez Portę, niemiecki poseł w Atenach ma objąć opiekę nad interesami poddanych tureckich w obrębie państwa greckiego.

Z powodu wybuchu wojny między Turcyą a Grecyą *Fremdenblatt* pisze między innemi: Nikt nie wątpi, że położenie jest poważne; ale nie byłoby także na miejscu alarmujące poglądy. Niejednokrotnie już podnoszono, że wszystkie mocarstwa chcą pokoju i że, gdyby północne państwa bałkańskie zamierzały rozszerzyć teren wojny, nie zabraknie ani woli, ani środków, aby temu zamiarowi zapobiedz. Europa uczyniła swoje, aby zapobiedz wojnie. Jeśli mimo to rząd grecki sądził, że nie może opuścić obranej drogi jeśli mimo wszystkiego przyszło do wojny, Europa nie ma powodu wiązać rąk sułtanowi. Okoliczność, że Turcya wypowiada wojnę nie zmienia faktu, że Grecya wojnę tę wywołała swojem zachowaniem ogólnem i faktycznymi napadami.

Co się tyczy stanowiska mocarstw w sprawie kreteńskiej, to jak dotychczas, podobnie i nadal, wytyczną stanowić będzie konieczność dania ochrony zagrożonej na Krecie mniejszości mahometańskiej, oraz wprowadzenie przyrzeczonej autonomii. Wypowiedzenie wojny nie umożliwia jednak jeszcze wycofania europejskich okrętów i załóg. Europa musi spełnić zadanie, którego się podjęła; także chrześciańscy Kreteńczycy będą jej może wdzięczni za to, obecnie kiedy bez interwencyi Europy los ich zdany byłby na łaskę i wypadków wojennych w Tesalii i Epirze.

Z pola walki nadchodzą tak sprzeczne wiadomości, iż niepodobna stwierdzić z całą ścisłością, która ze stron prowadzących wojnę znajduje się w tej chwili w korzystniejszem położeniu. Chociaż jednak biuletyny w Konstantynopolu grzeszą widoczną przesadą co do powodzenia broni tureckiej, to przecież zdaje się być faktem, że w stoczonych dotąd potyczkach szczęście wojenne więcej sprzyjało wojskom tureckim niż greckim. Przedewszystkiem ma być silnie zagrożoną Larissa, będąca podstawą operacyi armii greckiej. Według urzędowych i prywatnych depesz, wszystkie obwarowane pozycye i dominujące nad Larissą stanowiska, znajdują się już w rękach tureckich.

W pałacu sułtańskim zaprzeczają stanowczo wiadomości z Aten, jakoby miasto Prevesa wpadło w ręce Greków. Zaprzeczają także pogłosce, jakoby flota grecka rozpoczęła już kroki wojenne przeciw Salonice.

Obiega pogłoska, że oddziały partyzanckie wylądowały koło Kavala, aby zniszczyć w kilku punktach kolej żelazną między Dedeagaczem a Saloniką i w ten sposób utrudnić Turcyi dowóz amunicyi i nowych wojsk na plac wojny. Pogłoska ta jednak dotychczas się nie sprawdziła.

Żandarmerya i policya opuściły wczoraj Ateny i udały się na granicę.

Grecki bank narodowy przeznaczył 4 miliony drachm na cele wojenne. Grecy z Egiptu przysłali 100.000 funtów.

Rząd egipski na żądanie rządu tureckiego gotów doręczyć greckiemu agentowi dyplomatycznemu jego paszporty. Wszystkich przebywających w Egipcie poddanych greckich wydalono.

W kołach politycznych Rzymu przedstawiają obecną sytuacyę polityczną jako niepewną, i mówią, że mocarstwa nie wdadzą się w spór między Grecyą a Turcyą, dopóki uczucia ludzkości lub interesy Europy nie będą tego koniecznie wymagały. Aby być przygotowanym na wszelkie ewentualności, rząd włoski polecił, aby dwa okręty wojenne odpłynęły niezwłocznie do Saloniki, dwa inne, do zatoki Sudajskiej na Krecie.

Z upływem bieżącego roku kończy się mandat obecnej Izby posłów we Francyi. Radykalni rozpoczęli już agitacyę wyborczą i przygotowują się do energicznej walki. Przywódcy, z Goblet'em i Bourgeois'em na czele. przemawiają za krótkim, praktycznym programem reform, którym skupił około siebie wszystkich zwolenników postępu. Chodzi tylko o to czy radykalnym uda się zwalczyć przybierającą coraz groźniejsze rozmiary obojętność wyborców wobec wszystkiego, co tchnie parlamentem i parlamentaryzmem.

Jak donosi *Figaro*, w ciągu przyszłego miesiąca ma przybyć do Paryża ważne poselstwo z Marokko w odwiedziny do prezydenta Faure'a.

Radykalna prasa francuska domaga się niezwłocznego zwołania parlamentu francuskiego ze względu na wojnę między Grecyą a Turcyą, zaznaczając także, iż w tak ważnych chwilach nie ma w Paryżu ani prezydenta rzeczypospolitej ani przeważnej części ministrów. Dzienniki oficyalne występują przeciw temu stanowczo; zwołanie parlamentu wywołałoby tylko zaniepokojenie a mogłoby nawet dać powód do przypuszczenia, że Francya da się zawikłać w szeroką i daleko idącą akcyę. Z drugiej strony donoszą, że prezydenci obu Izb parlamentu, konferowali z prezesem gabinetu p. Méline i z ministrem Hanotaux w przedmioci ewentualnego, rychłego zwołania Izb i że postanowiono na wypadek, gdyby między Grecyą a Turcyą nie dało się rychło doprowadzić do pokoju, zwołać członków parlamentu w drodze telegraficznej. — Dzienniki francuskie, jak *Figaro*, występują przy tej sposobności ostro przeciw Niemcom, zarzucając im, że popchnęły sułtana do wojny. Z drugiej strony, Grecyi dodała odwagi Anglia, która nie dopuszczając do blokady portu greckiego Volo, ułatwiła koncentracyę armii greckiej w Tesalii.

Oficyalny *Temps* wywodzi, że byłoby błędem, przyjmować, iż pożar, który wybuchł na półwyspie bałkańskim, da się trwale zlokalizować, jeżeli się go sobie samemu pozostawi. Dziennik ten spodziewa się, że powyższe względy przekonają wszystkich szczerych przyjaciół pokoju o nieodzownej potrzebie bardziej energicznej interwencyi mocarstw europejskich w sprawie wschodniej.

Prezydent rzeczypospolitej p. Faure, wyjechał w poniedziałek w podróż do Wandei. Tegoż dnia przedpołudniem zgromadziła się rada ministrów, aby omówić kwestyę wybuchu wojny grecko-tureckiej. Jak doniosła już wczorajsza depesza, zapadła uchwała, aby dotychczasowa polityka Izby i gabinetu, niemieszania się do tej sprawy, utrzymaną była w dalszym ciągu. Na żądanie posła greckiego w Konstantynopolu, poseł francuski otrzymał upoważnienie wzięcia w opiekę katolickich Greków w państwie otomańskiem przebywających.

Według depeszy z Nizzy, bawiąca tam obecnie angielska królowa Wiktorya przyjęła w poniedziałek po południu premiera Anglii, lorda Salisbury'ego na całogodzinnej audyencyi. Przedmiotem rozmowy, jak depesza dodaje, były niezawodnie wypadki na Wschodzie. Wieczorem w poniedziałek, specyalny kuryer podążył z Nizzy do Foreign Office w Londynie.

Temps donosi z Zeili (w Afryce wschodniej) że misya włoska, która pod dowództwem Batega z Dżuby w górę Nilu postępowała, została zatrzymaną przez wodza abissyńskiego, który polecił jej zaniechać dalszego wymarszu, aż do rozkazu Menelika. Bateg rozkazał strzelać do parlamentarzy, w następstwie czego Włochów w pień wycięto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wojna grecko-turecka.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Poseł grecki wyjechał z Konstantynopola. Przybył tutaj Assimbey.

Wczoraj popołudniu wyruszyła stąd do cieśniny Dardanelskiej druga dywizya eskadry pod dowództwem admirała Kalau vom Hofe.

Zapewniają, że Edhem basza maszeruje na Laryssę i spodziewa się zająć Laryssę dziś-jutro.

Zdobyte w piątek i sobotę przez Greków tureckie pozycye graniczne, odzyskano na powrót, z wyjątkiem Analipsis, której zdobycia spodziewają się lada chwila. Straty tureckie w ludziach, poniesione w sobotę, były znaczne; straty w potyczkach wczorajszych i przedwczorajszych mniejsze.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Jak słychać, Turcya zamierza Laryssę tylko okupować, aby zmusić Grecyę do rozpuszczenia armii i do odwołania wojsk z Krety.

Ateny, 21 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych wystosował do burmistrzów wszystkich miast w kraju okólnik, wzywający ich, ażeby mężczyzn zdolnych do broni uzbroili i wysłali nad granicę.

Urzędowe depesze z Arty donoszą, że wojska greckie po przekroczeniu rzeki Arty, obsadziły miejscowości: Neochari i Pachykalamo, i maszerują na Tsaparti. Wojska tureckie ostrzeliwają Artę z kilku stron. Turcy usiłowali przejść przez most na rzece Arta, lecz odparci, cofnęli się ze stratami. Kilku oficerów greckich padło, kilku jest rannych.

Ateny, 21 kwietnia. Depesze z oficyalnego źródła donoszą, że greckie wojska zajęły i spaliły Damasi; wszystkie ataki Turków zostały odparte; grecka artylerya zniszczyła dwie tureckie bateryе w Nezero; ocalał tylko jeden kapitan, którego wzięto do niewoli. Wojska greckie zajęły następnie i umocniły koszary w Nezero.

Ostrzeliwanie Prewezy przerwano z nastaniem nocy: dzisiaj bombardowanie podjęto na nowo. Forty Prewezy silnie uszkodzone.

Londyn, 21 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Elassony: Turcy zajęli wczoraj popołudniu ostatnią grecką pozycyę pomiędzy Meluna a Tyrnavos, poczem rozpoczęli ogień działowy na Tyrnavos.

Londyn, 21 kwietnia. Tutejsze dzienniki donoszą o niepokojach, które wybuchły na wyspach Chios (Skio), Mytilene i Samos. Należy oczekiwać, że wybuchnie powstanie, zorganizowane przy pomocy i pod kierownictwem Grecyi.

Wiedeń, 21 kwietnia. Cesarz Wilhelm niemiecki przybył tu dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem. Na dworcu przyjął go Najjaśniejszy Pan, bawiący obecnie w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta oraz zebrani dygnitarze Państwa i wojskowi. Obaj Monarchowie po dwakroć uściskali się i ucałowali jak najserdeczniej. Po powitaniu Najd. Arcyksiążąt i po przedstawieniu cesarzowi Wilhelmowi zebranych dygnitarzy, obaj Monarchowie w otwartym powozie pojechali z dworca do Burgu, gdzie cesarz Wilhelm jako gość Najj. Pana zamieszkał. Wzdłuż całej drogi, licznie zgromadzona publiczność wznosiła okrzyki: *Hoch!*

Berlin, 21 kwietnia. Książę Ferdynand bułgarski otrzymał wczoraj zaproszenie od cesarstwa niemieckich na śniadanie; popołudniu odwiedził sekretarza stanu Marschalla.

Cesarz Wilhelm odjechał wieczorem do Wiednia.

Wiedeń, 21go kwietnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·80, Węgierskie akcye kredytowe 376·50, Akcye anglo-austryackie 147·57, Akcye banku Union 275·50, Akcye kolei południowej 75·—, Losy tureckie 40·25, Akcye kolei państwowej 332·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 123·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 256·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·85. Akcye banku związkowego 242·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemski 425·—, Kredyty 343·50, Rimamurania 226·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dębicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·2[illegible]	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 kwietnia 1897.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. Sam von Ridge z Londynu, E. Olankowski z Woli, N. Lewicki z Borysławia, K. Synieta z Krakowa, K. Szczepny z Jaworowa, K. Feliński z Nowego Targu, W. Zaczewski z Tarnopola, K. Wilczyński z Żółkwi, A. Piotrowski z Mikołajowa, L. B. Landau z Budapesztu.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. kwietnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	402	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(przy II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 kwietnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101 30
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.75	155.75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.75	122.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.05	101.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.30	128.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.50	218.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.45	100.45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.35	101.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	121.80
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.40	99.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.45	101.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.50	138.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.75	153.75
„ „ „ za 50 zł.	152.25	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.—	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.90	97.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	42.30	43.30
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.10	118.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.90
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.50	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.30	108.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.20	108.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.50	203.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	58.75	59.75
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19 40	20.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.50	70.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.50	151.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1180.—	1185.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	348.75	349.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.50	384.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	393.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.25	224.75
„ Austro-węg. 600 zł.	943.—	947.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	279.—	280.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	131.—
Živnostenska banka 100	129.—	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3430.—	3440.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.—	283.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.25	209.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	463.—	465.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	258.—	260.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	80.—	80.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	636.—	640.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.75	156.75
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.60	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.95
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.10	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37.5	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.5	9.53.5
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.72.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Ruble	1.26.5	1.27.5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9083 (3075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego w Budzanowie 157 zł. 64 ct. z pn. odbędzie się w tut Sądzie dnia 20 maja 1897 i 22 czerwca 1897 o godz. 10 rano zawsze przymusowa sprzedaż realności whl. 832 w Kopyczyńcach Estery z Hellmanów Messite własnej, cena wywołania wynosi 4000 zł. a. w.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopeczyńce, 30 listopada 1896.

L. 1729 (3073 2—3)

W dniach 28 maja i 25 czerwca 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Jankla Klingera własnej pod N. k. 294 w Kutach wyk. hip. 1292 objętej na 150 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 26 zł. 44 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 zł. w. a.

Wadyum 15 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 18 lutego 1897.

L. 1283 (3071 2—3)

В тутейшім Суді відбуде ся о годині 10 рано дня 19 Мая 1897 повисше ціни оціненя а дня 16 Червця 1897 навет понисше таковой ліцитація реальности після вук. гіп. 184 громади Камінобpод Катарини 1о Кріль 2о Малеха власной на річ Антона Марушака о 6 зр. 88 кр. з пр.

Ціна викликаня 13 зр.

Вадіюм 1 зр. 30 кр.

Решта варунків, акт оціненя і витяг табулярний вільно переглянути в тус. реґістратурі.

Для незнаних з житя і місця побиту вірителей гіпотечних устанавляє ся куратором ц. к. нотаря Адольфа Генцого.

Городок, 17 Лютого 1897.

L. 20716 (3074 2—3)

Im heisigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 21 Mai 1897 über den Schätzungspreis, den 18 Juni 1897 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 72 der Catastralgemeinde Chorocowa eingetragenen Eigenthum des Michajło Lotycz Spyteruk bildenden Hälfte der Realität zu Gunsten der Mordko und Nusen Krumholz pto 46 fl. statt, der Ausrufungspreis 175 fl., das Vadium 17 fl. 50 kr. Rest der Bedingungen, den Schätzungsact und den Tabelareextract kann man in der hg. Registratur einsehen, für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltbortes und Lebens ist der Adw. Dr. Friedman in Kuty zum Curator ernannt.

K. k. Bezirks Gericht.

Kuty, 28 Jänner 1897.

L. 5582 (3096 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Charlotty Drobner w kwocie 600 zł. z pn. w dniu 19 maja i 18 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 272 gm. kat. Prądnik czerwony objętej.

Cena wywołania wynosi 15860 zł. 67 ct.

Wadyum 1586 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Kołodziejczyk.

Kraków, 6 marca 1897.

L. 528 (3084 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 31 zł. 39 ct., 31 zł. 22 ct., 324 zł. 86 ct. wa. z pn. przez Bank krajowy we Lwowie przeciw Anieli z Fociów Krämer wywalczonej w biurze I sądu tutejszego w dniach 18 maja i 22 czerwca 1897 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużniczej pod lk. 10 w Reichenbachu położonej a wykazem hipot. l. 115 ks. gr. gminy Krasów Reichenbach objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 zł., wadyum wynosi 200 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. adw. dr. Jana Latyńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 24 stycznia 1897.

L. 13877 (3082 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/12 części realności w Przeroslu położonej wedle wyk. hip. 450 tejże gminy dłużnika Wasyla Erstenіuka syna Michała własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie w kwocie 112 zł. 50 ct. z pn., dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Nadwórna, dnia 5 lutego 1897.

L. 26174 (3067 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej deleg. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Wachsa w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 maja 1897 i 15 czerwca 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 362, 800 i 801 w Ihrowicy położonych, śp. Ignaeego Kupczyńskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 518 zł. w. a., wadyum 51 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1897.

L. 1685 (3098 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu w likwidacyi od Blimy Wechsler kwot 202 zł. 50 ct. i 44 zł. 60 ct. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wykazem hipotecznym 125 ks. gr. gm. Buczacz objętej dłużniczki własnej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina na dzień 17 maja 1897 i dzień 18 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli cena wywołania nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie realność ta najwyższą cenę podającemu także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części tejże.

Cenę wywołania stanowi wartość 14000 zł. przyjęta przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 1400 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 18 marca 1897.

L. 3822 (3131 2 3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya a) 25-letnich od 6 września 1887 do 6 września 1912 trwać mających praw dzierżawy prawa eksploatacyi nafty, wosku ziemnego, asfaltu itd z pn. z prawami ubocznymi zaintabulowanych na rzecz śp. Franciszka Tessedika w stanie biernym realności lwh. 12, 27, 63, 531, 532, 667, 188, 195, 843, 844, 839, 187, 548, 535, 837, 871, 524, 794, 581, 778, 636 863, 860, 861, 862, 297, 299, 891, 892, 893, 894, 582 księgi gr gminy Izdebki objętych ; b) 25-letnich od 19 września 1887 do 19 września 1912 trwać mających praw dzierżawy prawa eksploatacyi nafty, wosku ziemnego, asfaltu itd. z pn. zaintabulowanych na rzecz śp. Franciszka Tessedika w stanie biernym realności lwh. : 15, 37, 32, 34, 63, 533, 832, 13, 230, 232, 253, 694, 26, 27, 28, 83, 200, 532, 667, 889 księgi gruntowej gminy Izdebki objętych na rzecz dr. Eugeniusza Festenburga z Brzozowa pto 305 zł 39 ct. z pn.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 28 marca 1897.

L. 2116 (2373 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości. że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Tissera w kwocie 9 zł. z pn odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 9 i 10 ks. gr. gminy Bezmihowa górna własność Michała Tacyna stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 71 zł. 66 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 7 zł. 11 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 25 lutego 1897.

L. 1051 (2734 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa pko Emilii Struzikowej pcto 3000 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 21 maja 1897 i dnia 21 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 182 ks. gr. gm. Podgórze objętej.

Cena szacunkowa wynosi 18371 zł. 20 ct., wadyum 1900 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 lutego 1897.

L. 1075 (2820 2—3)

W dniach 21 maja i 18 czerwca 1897 o 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya 1/10 niewydzielonej Stefana Trahiruka własnej częci realności objętej whl. 1265 gminy Kuty celem ściągnięcia pretensyi Teodora i Julianny Tarnawieckich w kwocie 30 zł. z pn

Cena wywołania 97 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 75 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 27 stycznia 1897.

L. 10191 (2911 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 maja i 23 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1|6 części realności whl. 137 ks. gr gm. kat. Teodorówka Katarzyny z Głowackich Balowej względnie tejże masy spadkowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Freunda w kwocie 4 zł. 25 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 96 zł.

Wadyum kwota 10 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 20 stycznia 1897.

L. 9971 (2653 2—3)

W dniach 20 maja i 21 czerwca 1897 odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Abrahama Hausmana i Perli z Voglów Hausman zapisana whl 97 objęta w Bohorodczanach położona w celu ściągniecia należytości w ilości 150 zł. wa. z pn. na rzecz Abrahama Leib Jonas.

Cena szacunkowa wynosi 625 zł. a wadyum 62 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany, 20 lutego 1897.

L. 444 (2929 2—3)

W dniach 20 maja i 22 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Krynicy w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 89 księgi gruntowej dla Krynicy dłużnika Stasia Tretiaka własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 70 zł.

Cena wywołania 1935 zł., wadyum 193 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 17 lutego 1897.

L. 21645 (2781 2—3)

W dniach 21 maja i 2 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wzk. hip. l. 451 ks gr. gm. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Mirci Haber w kwocie 7 zł. 80 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 445 zł., wadyum 44 zł. 50 ct. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono c. k. notaryusza Franciszka Gruińskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. ekspedyturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 27 marca 1897.

L. 6930 (2973 2—3)

W dniach 19 maja 1897 i 18 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej realności pod lk. 282 w Skawie położonej lwh. 282 ks. gr. gminy kat. Skawa objętej i połowy realności lwh. 474 ks. gr. gm. kat. Skawa przedtem Wojciecha i Franciszki Dziwiszów obecnie zaś Pawła i Maryanny Domalików własnych na rzecz Wojciecha Wójtowicza o 45 zł. i 40 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 620 zł. i 20 zł. w. a., wadyum 62 zł. i 2 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 29 marca 1897.

L. 745 (2979 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn. przez Iwana Kuryłasa syna Teodora przeciw Hryńkowi Mykitce, synowi Hawryła wywalczonej w biurze I sądu tutejszego w dniach 20 maja i 25 czerwca 1897 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika w Ostrowie położonej a wykazem hipotecznym l. 538 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1380 zł. wa., wadyum wynosi 140 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Tadeusza Miączyńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzec można w tus. registraturze.

Szczerzec, 30 stycznia 1897.

L. 13624 (2923 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 czerwca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1292 ks. gr. gminy kat. Kosmacz przedtem Petra Kusznirczuka, obecnie Petra Petrydzuka Fedorowego własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 6 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Łuszpińskiego w Kosowie.

Kosów, 30 września 1896.

L. 17988 (3052 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w sumie 1700 zł. z pn. odbędzie się w dniu 20 maja 1897 i w dniu 24 czerwca 1897 każdym razem o godz. 11 przed połud. przymusowa publiczna licytacya 2/3 części sumy 3000 zł. w. a. z pn. na realnościach l. k. $1062^{2}/_{4}$, $1075^{2}/_{4}$, $1076^{2}/_{4}$, $46^{2}/_{4}$ l. E. $46^{2}/_{4}$ l. F. we Lwowie obecnie wedle wyk. hip. 1088 II. C. poz. 11. 59 jako na karcie głównej dla Olgi z Mentschlów Kosteckiej i Ernesta Mentschla zahipotekowanej, powyższej wierzytelności według poz. 60 karty C. za hipotekę służącej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 2000 zł., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 5% t. j. 100 zł.

Warunki licytacyjne znajdują są w tus. registraturze gdzie przejrzane być mogą.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 marca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sumie na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. dr. Morgenrotha z zastępstwem adw. kraj. dr. Marcina Horowitza.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 592 (3116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nusyna Gutherza przeciw Dmytrowi Siedlarczuk Ołeksy o zapłacenie kwoty 75 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 18 maja 1897 i dnia 18 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. l. 866/II ks. gr. gm. Sniatyna objętej dłużnika Dmytra Siedlarczuka Ołeksy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 381 zł., zaś wadyum 10% tejże; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenbeck z Śniatyna. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 10 marca 1897.

L. 2039 (3142 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 listopada 1896 l. 69610 celem zaspokojenia zaległych rat od wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie a mianowicie reszty raty w sumie 205 zł. 23 ct., czterech rat po 240 zł. i czterech rat po 87 zł. 50 ct. wa. czyli razem w sumie 1515 zł. 23 ct. wa. z należytościami podrzędnemi, rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż dóbr Witkówka whl. 565 objętych do pp. Jana, Wojciecha i Bartłomioja Rasinów należących w dwóch terminach a mianowicie w dniu 20 maja 1897 i w dniu 24 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 2129 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności dóbr Witkówka, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1897.

L. 2453 (3137 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 337 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Petra Jaremy Wasyla w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 467 gminy kat. Germakówka objętej dłużnika Wasyla Motkaluk własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 maja 1897 i dnia 22 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Benjamin Reiner w Mielnicy.

Wadyum wynosi 65 zł.

Mielnica, 31 marca 1897.

L. 3140 (3117 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/9 części realności lwh. 657 prawa dożywocia, 1/6 części realności whl. 683 ks. gr. gm. kat. Błażowa objętych na imię Maryanny Walkowicz zaintabulowanych w dniach 21 maja i 22 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 18 zł. 38 ct. i 100 zł. wa. Wadyum 1 zł. 84 ct. i 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 września 1896.

L. 9292 (3132 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia Pożyczkowego w Dobczycach w kwocie 115 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja i 30 czerwca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 19 w Kunicach Józefa Piwowara, lwh. 105 tamże Jana Koniecznego i lwh. 102 tamże położonych Klemensa i Rozalii Urbaników własnych.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a mianowicie co do realności lwh. 19 w kwocie 1537 zł. 50 ct., lwh. 102 w kwocie 7980 zł., zaś lwh. 105 w kwocie 200 zł. wa., wadyum ad 1. 150 zł., ad 2. 800 zł., ad 3. 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 9 marca 1897.

L. 3358 (3129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego od Józefa Sterna sumy 1000 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 77 m. w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 88 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej, dłużnika Józefa Sterna własnej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 28 maja 1897, drugi na dzień 30 czerwca 1897 zawsze w sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 12687 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 1268 zł. 70 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 11 lutego 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Altera w Buczaczu.

Buczacz, 18 marca 1897.

L. 7691 (2584 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 19 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Schulema Gellera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 41 gm. kat. Glisne objętej dłużnika Mikołaja Piekarczyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 maja i 25 czerwca 1897 każdym razem o godz 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz Emanuel Winter w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 106 zł. 60 ct.

Mszana dolna, 4 stycznia 1897.

L. 7692 (2580 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł 75 ct. odbędzie się na rzecz Schulema Gellera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 71 gm. kat. Mszana dolna obj dłużnika Jakóba Ciężadlika własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 maja i 25 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Winter w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 86 zł.

Mszana dolna, 5 stycznia 1897.

L 55 (2583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 32 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Schulema Gellera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 61 gm. kat. Mszana dolna objętej, dłużnika Piotra Łabuza własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 maja i 25 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Emanuel Winter.

Wadyum wynosi 142 zł. wa.

Mszana dolna, dnia 14 stycznia 1897.

L. 2298 (2933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Simona Krauthamera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1415 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Wasyla Szewkowego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 maja 1897 i dnia 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 5 zł. 3 ct. wa.

Peczeniżyn, 23 marca 1897.

L. 2801 (2950 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Borszczowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26 maja i dnia 30 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała hip. wyk. l. 347 księgi grunt. gminy Słobódka muszkatowiecka dłużnika Jakóba Edelsteina własnego, przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 380 zł., wadyum wynosi 38 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i szczegółowe warunki licytacyi w tus. registraturze.

Dla tych, którzyby po dniu 8 lutego 1897 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej wcześnie lub wcale nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 19 marca 1897.

L. 23063 (2404 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya całej posiadłości wyk. hip. l. 46 ks. gr. gm. kat. Poździmierz objętej Jana Guszty własnej na rzecz Rafała Boschwitza w Sokalu pto 772 z pn.

Cena wywołania 278 zł.

Wadyum 27 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, 30 stycznia 1897.

L. 7417 (2461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Fedia Znajdy w kwocie 162 zł. w. a. zosta nie sprzedaną realność wyk. hip l. 290 gm kat. Laszki górne i dolne objętej dłużnika Herscha Schemera własna dnia 10 czerwca 1897 i dnia 8 lipca 1897 o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania w kwocie 446 zł. a. w. a na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 44 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Edward Sucharda c. k. notaryusz w Chodorowie.

Chodorów, 7 października 1897.

L. 1121 (3115 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nusyna Gutherza przeciw Anastazyi z Onyszczuków Kiszkan względnie tejże masy spadkowej o zapłacenie kwoty 130 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 18 maja 1897 i dnia 18 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk.hip. l. 645/II ks gr. gm. Śniatyna obj Anastazyi z Onyszczuków Kiszkan względnie tejże masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenbeck ze Śniatyna.

Resztę warunków, licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sokal, dnia 10 marca 1897.

L. 3553 (3134 1—3)

W dniach 21 maja 1897 i 21 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 w Osielni położonej lwh. 20 ks. gr. tejże gm. objętej i 1/8 części realności lwh 407 ks. gr. gm. Osielcu objętej dłużnika Feliksa Targosza względnie tegoż masy spadkowej własnej na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach o 153 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 643 zł.

Wadyum 65 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza pana Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 marca 1897.

L. 47 (3093 1—3)

Należące do masy rozbiorowej Abrahama Torna nie ściągnięte wierzytelności kwotę 2359 zł. 69 ct. a. w. wynoszące, sprzedane zostaną na jednym terminie w dniu 21 maja 1897 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 25 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku w drodze przetargu najwięcej ofiarującemu bez poręczenia za należytość i ściągalność za złożeniem przed licytacyą wadyum w kwocie 236 zł. w. a. w gotówce lub w książeczce galic. kasy oszczędności, zaś reszty ceny kupna w ciągu 48 godzin do rąk zarządcy masy po zatwierdzeniu aktu sprzedaży przez wydział wierzycieli.

Warunki licytacyjne i wykaz sprzedać się mających wierzytelności przejrzeć można u komisarza konkursowego.

Sanok, 17 marca 1897.

L. 31971 (2497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Barbary Szymoniak przeciw Stanisławowi Szopa a względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie kwoty 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 28 maja 1897 i dnia 21 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Przekopanem położonej wyk. hip. l. 111 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Stanisława Szopy własnej, nie mniej połowy realności whl. 3 0 ks. gr. gm. Przekopane objętej tegoż dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi co do realności whl. 111 kwota 179 zł. 60 ct., zaś co do połowy realności whl. 300 ks. gr. gm. Przekopane kwota 75 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Mantla.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1896.

L. 9416 (2910 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tnt. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 4/8 części realności lwh. 420 i 4/16 części realności lwh. 287 księgi grunt. gm. kat. Lubatowa objętych Pawła Ryglewicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Schyji Parnesa w kwocie 110 zł. po potrąceniu 70 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 885 zł. wa., wadyum kwota 88 zł. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tnt. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 14 grudnia 1896.

L. 445 (2930 2—3)

W dniach 20 maja i 22 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 493, połowy realności objętej wyk. hip. l. 494, całej realności objętej wyk hip. l. 795 księgi gruntowej gminy kat. Horucko i realności objętej wyk. hip. l. 220 księgi gruntowej gminy Radelicz w powiecie starostwa Drohobyckiego położonych, trzy pierwsze dłużnika Wasyla Dzawały, ostatnia obecnie Ilka Maciejko własnych na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 520 zł.

Cena wywołania realności objętej wyk. hip. l. 493, 2471 zł., wadyum 247 zł. 10 ct., połowa realności objętej wyk. hip. l. 494, 175 zł., wadyum 17 zł. 50 ct, realności objętej wyk. hip. l. 793, 300 zł., wadyum 30 zł., realności objętej wyk. hip. l. 220, 70 zł., wadyum 7 zł.

Realności te zostaną na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 17 lutego 1897.

L. 602 (3039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 3/8 części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 84 i 21/120 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 85 ks. gr. gm. Drohobycz dzielnica miasta Anastazyi z Trzaskowskich Balickiej własnych, na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 4 maja i 15 czerwca 1897 każdym razem o godz 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 409 zł. 20 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 marca 1897.

L. 5068 (3025 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności objętej whl. 235 ks. gr. gm. Tarnów Grabówka Feigi Handgriff i innych własnej odbędzie się licytacyjna sprzedaż tej realności dnia 18 maja 1897 i 15 czerwca 1897 o 10 rano.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej 4594 zł. w. a., na drugim zaś i niżej tejże.

Wadyum wynosi 454 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Tarnów, 1 kwietnia 1897.

L. 4207 (3035 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Neuhofa do Sachie Bera Neuhofa w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 maja 1897 i 10 czerwca 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 142 w Trzebini położonej Zaharyasza Bera 2 im. Neuhofa własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler.

Chrzanów, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 2675 (2970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, i dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 169 ks gr. gm. Bagienica objętej Marcina i Teresy Owsianych własnej i na rzecz dr. Emila Psarskiego celem zaspokojenia sumy 36 zł. 10 kr. w. a. z pn

Cena wywołania 120 zł. w. a. z pn.

Wadyum 12 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 27 lutego 1897.

L. 7797 (3051 3—3)

Dnia 18 maja i dnia 22 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności a to lwh. 28 gminy Fredropol, lwh. 78 gminy Kormanice i połowy lwh. 47 gminy Darowice objętych, Tekli Głębockiej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 400 zł.

Cena wywołania dla ciała hip. l. 28 w Fredropolu w kwocie 600 zł., dla połowy ciała hip. 47 w Darowicach w kwocie 100 zł., dla ciała hip. l. 78 w Kormanicach w kwocie 200 zł.

Wadyum 10% tejże

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Niżankowice, 30 grudnia 1896

L. 3901 (3034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. Zaliczk. w Chrzanowie do Franciszka Urbańczyka w kwocie 81 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 kwietnia i 28 maja 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 93 w Karniowicach położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 85 zł., wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registratuzze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 23 marca 1897.

Konkursa.

L. 30577 (3056 3—3)

KONKURS.

Na posady:

1. pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Ostrowie obok Sokala za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł., z płacą rocznych 400 zł., ryczałtem kancelaryjnym 100 zł. i wynagrodzeniem 150 zł. na posłańca 4 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

2. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Uluczu w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami:
płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł.,
i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Niewistki i napowrót

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 kwietnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1897.

L. 604 (3055 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela starszego ewentualnie nauczyciela młodszego przy 4-klasowej szkole lud. w Jordanowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, względnie z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie.

II. Na dwie posady nauczycieli starszych z płacą 350 zł. i 35 zł. na pomieszkanie oraz jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 30 na pomieszkanie przy 4-klasowej szkole ludowej w Śułkowicach.

III. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i 35 zł. na pomieszkanie oraz posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 3-kl. szkole lud. w Zawoi.

IV. Na posadę nauczycieli z płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem przy szkołach 1-klasowych w Biertowicach, Górnej Wsi, Jasienicy, Słonnem, Tokarni i Wysokiej.

V. Na posady nauczycieli młodszych przy 2-kl. szkołach lud. z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie:

1. w Bieńkówce, 2. Budzowie, 3. Juszczynie, 4. Głogoczowie, 5. Krzyszkowicach, 6. Lubniu, 7. Łętowni, 8. Osielcu, 9. Skawie, 10. Trzemeśni, 11. Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach wymienionych pod 2. 5 6. 7. 8. 9. i 11. ma nauczyciel wolne pomieszkanie.

Ubiegający się nauczyciele lub nauczycielki o jedną z posad pod I. II III. IV V. wspomnianych, mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, stali zaś nauczyciele także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do 22 maja 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Myślenicach, 6 kwietnia 1897.

C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 31362 (3088 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Korczowie w powiecie Rawy ruskiej, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Pobory:

Płaca rocznych	. .	300 zł.
ryczałt kancelaryjny	. .	80 „
i wynagrodzenie	. .	150 „ na

posłańca pieszego trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 1370 (3124 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady Sekretarza Rady przy tutejszym Sądzie obwodowym ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 8 maja 1897.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 17 kwietnia 1897.

Kuratele.

L 2170 (3138 1—3)

Wiktorya Zapotoczna ze Skrzypnego córka Jana uznaną została głupkowatą i dla niej Walenty Zapotoczny ze Skrzypnego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 9 marca 1897.

L. 9186 (3130 1—3)

Hudie Erdmann i Azriel Erdmann z Wareża uznani głupkowatymi. Kuratorem ich ustanowiono Szapsla Erdmanna z Wareża.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 17 października 1896.

L. 12504 (3118 1—3)

Johan Heiler z Milatycz uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Franciszka Lisa z Milatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 20 grudnia 1896.

L. 3589 (3114 1—3)

Pawło Hołowaty z Ohladowa uznany marnotrawcą, kuratorem Jacko Semeniuk z Ohladowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 8 marca 1897.

L 721 (3099 1—3)

Zofia Chwistek ze Skrzyszowa tercyarka przy klasztorze w Jazlowcu uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono dr. Krzyżanowskiego z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 22 lutego 1897.

L. 9817 (3029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w myśl uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 7 listopada 1896 l. 6744 Wojciech Kadela lat 30 liczący syn Jana z Tarnowy dolnej za umysłowo chorego uznany i dla niego kuratorem Andrzej Kalemba z Tarnawy dolnej ustanowiony został.

Wadowice, 20 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 83 (2893)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1897, Zahl 702 die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L'avvenire del Lavoratore“ vom 26 März 1897 wegen des Artikels: „Il perche del Socialismo“ nach §§. 65 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1897, Z 2632 Stf. die Weiterverbreitung der im Verlage des Karl Gofer in Trautenau erschienenen Druckschrift: „Extra-Mittelheilung des Trautenauer Wochenblattes“ wegen der Stelle „Wir halten“ bis „durchgeführt werden“ nach §. 300 St. G. B verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse von 1 April 1897 Z. 3346 die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ (Druck von Adler, Eger) ddo Wien den 1 April 1897 wegen der Stelle von ad 1. „Eine bekannte Erfahrungssache“ bis „vorwerfen würde“ (Seite 72, Spalte 3 und Seite 72, Spalte 1) und von ad 5 Die „Clericalen sehnen sich“ bis „die Welt je gesehen hat“ (Seite 73 Spalte 1) des Artikels: „Ein Pfaffenspiegel“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1897, Zahl 2831, die Weiterverbreiung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 18 März 1897 wegen der Stellen von „Und wenn Männer“ bis „dazu gedient“ und von „Als eines Tages„ bis „eingebracht“ des Artikels: Liebenau. Offener Brief an Herrn Pater Schundalck in Liebenau“ nach §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1897, Z. 3447 die Weiterverbreitung der Nummer 2378 der Zeitschrift: „Bucovinaer Rundschau“ beziehungsweise zweier Absätze des auf der ersten und zweiten Seite sich befindenden Leitartikels betitelt mit: „Gegen Rom und Polen„ und zwar in der 3 Spalte der ersten Seite von Zeile 6 bis inclusive 18 von den Worten „Der Feind hat seine Batterien bemaskirt“ bis inclusive der Worte „Aufklärung — Fortschritt und Freiheit“ feraer auf der zweiten Seite von Zeile 2 bis incusive Zeile 11 beginuend mit den Worten „gegen geistige religiose und nationale Bedrückung“ bis zu den Worten „damit ihn der Pole besser über die Tasche käme“ nach §. 303 St. G und § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1715 (2640 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Eisnera przeciw Jakóbowi Dudzie pto 22 zł. 56 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem p. Alfreda Jossego i temuż doręcza się rezolucyę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1896 l. 5532 Jakóba Dudę wzywa się by kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Wiśnicz, 23 marca 1897.

L. 9798 (2641 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sawickiego zawiadamia się, że tusząd. uchwałę tabularną z 13 lutego 1896 l. 900 względem intabulacyi prawa zastawu dla sumy 18 zł. w. a. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwh. 796 gm. Pomorzany Jana Sawickiego własnego, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów, dnia 27 października 1896.

L. 3406 (3043 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pytlosza z Długiego, że dnia 1 marca 1897 do l. 3406 wniósł przeciw niemu Filemon Kobani skargę o zapłatę kwoty 49 zł. 95 ct., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 11 marca 1897.

L. 1835 (3036 3—3)

C. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bobka „Gadacza“, iż przeciwko niemu i spól. wnieśli Józef i Anna małż. Kowalikowie pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. zpn. wskutek czego na kuratorem Jędrzeja Bobka „Sołtysa“ ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 6 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec 21 marca 1897.

L. 4310 (3042 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Osyfa i Teodora Pytłoszów, że dnia 17 marca 1897 do l. 4310 wniósł przeciw nim Leib Guttmann skargę o 150 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 maja 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum dla pierwszego w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego, a dla drugiego w osobie p. dr. Karola Neumana adwokatów z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, 23 marca 1897.

L. 4578 (3041 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z pobytu Osyfa Pytłosza, że do l. 4578 wniósł przeciw niemu Leib Guttmann skargę o 50 zł. w. a. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Radomyskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 24 marca 1897.

L. 4577 (3040 3—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z pobytu Filipa Szurkała, że do l. 4577 wniósł przeciw niemu Leib Guttmann skargę o 15 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe wyniknąć mogące, sam sobie przypisac będzie musiał.

Gorlice, 24 marca 1897.

L. 3854 (3100 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Jakóba Wanatów zawiadamia się, że Franciszka Miętus wniosła przeciw nim i innym pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 253 ks. gr. gm. Łęki objętego, że w skutek tego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 20 kwietnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczając na kuratora ad actum dla Jana i Jakóba Wanatów Benedykta Tabakę wójta z Łęk.

Wzywa się Jana i Jakóba Wanatów, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę ustanowili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 30 grudnia 1896.

L. 1140 (3128 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1897 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Józefa Schabenbecka, dr. Franciszka Mandybura i Emila Krwawicza zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 8 czerwca 1897 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 1471 (2771 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Tadeusza Górskiego z miejsca pobytu niewiadome, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 14 czerwca 1890 l. 3596 w sprawie zgłoszenia przez Piotra Szymańskiego prawa własności do połowy parceli gruntowej 805/1 w Czermny, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Błażeja Zielińskiego w Czermny.

Jasło, 7 marca 1896.

L. 1289 (3140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawie drob. oznajmia nieobecnemu Efroimowi Leisnerowi, że przeciw niemu przez Izraela Friedmanna i Meilecha Appla pozew o zapłacenie kwoty 19 zł. 90 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Efroima Leisnera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Izydora Felda i ustanawia się termin do dalszej rozprawy drobiazgowej na dzień 29 kwietnia 1897 o godzinie 4 po południu w sali nr. II i pozew ten mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Efroima Leisnera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów, 11 marca 1897.

L. 6307 (3101 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Rudolf, że Hersch Gildener z Kałusza wniósł przeciw niemu pozew drobnostkowy o zapłacenie kwoty 7 zł. w. a., na który do rozprawy drob. termin na dzień 5 maja 1897 o godz. 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono.

Rzeczą tedy pozwanego jest na powyższym terminie się jawić ewentualnie swemu kuratorowi ad actum, którego w osobie dr. Mieczysława Staneckiego z Kałusza ustanowiono potrzebną informacyę wcześnie przed terminem udzielić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie będzie musiał przypisać.

Kałusz, 7 kwietnia 1897.

L. 32518 (3150 2—2)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau Oberschlesischen Eisenbahn Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 15 April l. J. um 9 Uhr vormittag die 47 Verlosung der gegen Stamm-Actien der Krakau Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen und die 48 Verlosung der Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankogebäude (Singerstrasse) stattfinden.

Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

Wien, am 20 April 1897.

L. 9995 (3146 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Rojkową, że Mojżesz Berger wniósł przeciw niej i spóln. pozew pcto 100 zł., który ustanowionemu dla niej kuratorowi Stanisławowi Kisielowi z Turzy doręczono i do rozprawy sumaryeznej termin na dzień 13 maja 1897 godzinę 9 z rana wyznaczono.

Sokołów, 23 lutego 1897.

L. 1466 (3127)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 2 w dniu 1 czerwca 1897 o godzinie 10 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego, dr. Władysława Daisenberga i dr. Henryka Ogniewskiego.

Tarnów, 17 kwietnia 1897.

L. 3020 (3078 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Magdalenę Niemczyk, że w sporze drobiazgowym Laji Bett pto 6 zł. i 17 zł. 20 ct. w. a. ustanowił dla niej kuratora w osobie p. Bronisława Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku i że termin do rozprawy na 11 maja 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 3014 (3105 1—3)

Przemyślański sąd powiatowy uwiadamia Ołeksę Czornego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Antoni Zwarycz dnia 27 marca 1897 l. 3014 wytoczył przeciw niemu pozew o własność pgr. 2040 i 2043 w Podusowie lub zapłacenie 200 zł., że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notaryusza Aleksandra Zaleskiego w Przemyślanach i że do rozprawy sumarycznej termin na 13 maja 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dnia 27 marca 1897.

L. 2404 (3104 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława, Antoniego i Jana Jaremkiewiczów, iż Leon i Maryanna Pawlusowie oraz Antonina Drechna wytoczyli, przeciw nim skargę depr. 19 marca 1897 l. 2404 spór o uznanie i przepisanie prawa własności realności whl. 137 Pilzno, w którym termin na dzień 13 maja 1897 wyznaczono.

Wzywa się więc niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Antoniego i Jana Jaremkiewiczów, aby kuratorowi swemu w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu środków dowodowych do obrony potrzebnych dostarczyli lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Pilzno, dnia 20 marca 1897.

L. 2817 (2797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia Wolfowi Löw uchwały tabularnej z dnia 12 maja 1895 l. 9772 i dla niego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Jakóbowskiego z zastępstwem adw. dr. Kamieńskiego ustanowił.

Wzywa przeto Wolfa Löw, by po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosił i informacyi do jego obrony służących mu udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej skutki niedbalstwa sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 marca 1897.

L. 3760 (2774 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Maryę Krieser zawiadamia się, iż celem doręczenia dla niej przeznaczonej tus. uchwały z dnia 4 lutego 1896 l. 26117 w sprawie egzekucyjnej Chany Rath przeciw Łesiowi Iwanczuk o 75 zł. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Hullesa z Kołomyi, któremu tę uchwałę doręczono i któremu informacye swe udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić winna.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.

Kołomyja 19 marca 1897.

L. 5698 (2793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rawę, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej L. 9794|95 kuratorem dla niego Iwan Rawa syn Pawła z Popowiec ustanowiony został.

Załośce, dnia 31 grudnia 1896.

L. 4933 (2727 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Henryka Eichnera, że Szulim Müller wniósł przeciw niemu podanie de praes 24 lipca 1896 l. 4933 o prenotacyę prawa zastawu dla kwoty 340 zł. zpn. na realności objętej wyk. hip. l. 108 ks. gr. gminy Rzepedź Henryka Eichnera własnej tudzież o zajęcie kwot pieniężnych, i że odnośna uchwała z 26 lipca 1896 l. 4933 ustanowionemu kuratorowi ad actum dr. Flakowiczowi adw. w Sanoku doręczoną została.

Bukowsko, 26 lipca 1896.

L. 122 (2721 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa wszystkich roszczących sobie pretensye do kaucyi zmarłego Stefana Muczkowskiego, notaryusza w Krakowie lub jego sądownie ustanowionych zastępców, za których czynności urzędowe kaucyą swą poręczył, w czasie od dnia objęcia urzędowania od dnia 1 listopada 1860 do dnia 21 lutego 1896, oraz do samoistnego zastępcy dr. Kazimierza Bystrzonowskiego, mianowanego dekretem c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 26 lutego 1896 l. 7346 zastępcą c. k. notaryusza w Krakowie w czasie od 1 marca 1896 do dnia 31 grudnia 1896, aby się ze swemi pretensyami odnoszącemi się do strat i szkód z powodu urzędowania wynikłych, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, do c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta dewinkulowaną i spadkobiercom zmarłego notaryusza wydaną zostanie.

Kraków, 27 lutego 1897.

L. 1614 (2743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Łożańskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu i Janowi Okarnie przez adw. dr. Słączkę jako kuratora niewiadomego z miejsca pobytu Jana Michalskiego pozwu o własność i oddanie parceli bud. 136/1, tudzież parc. gr. 1771/2 i innych w Zarszynie, został ustanowiony dlań kuratorem adw. dr. Adolf Bendel, a tegoż zastępcą adw. dr. Natan Nebenzahl w Sanoku, że przeto jest rzeczą jego temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Sanok, 16 marca 1897.

L. 20414 (2767 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Maurycemu Birnbaumowi, że przeciw niemu został dnia 31 marca 1897 do l. 20414 na rzecz Izydora Schapiry wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Maurycego Birnbauma nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Burescha a tegoż zastępcą adwokata dr. Kulczyckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Maurycego Birnbauma, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 31 marca 1897.

L. 8819 (2715 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Szewczuk zawiadamia się, że ts. uchwała z 26 sierpnia 1895 l. 9502 względem intabulacyi prawa własności do ciała hip. whl. 523 gminy Zarudzie Zarudka z Jezierzanką doręczono ustanowionemu kuratorowi Petrowi Semenyna z Jezierzanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 13 października 1896.

L. 3006 (3106 2—3)

Przemyślański sąd powiatowy uwiada) mia Ołeksę Czornego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Tymko Kamiński dnia 27 marca 1897 l. 3006 wytoczył przeciw niemu pozew o własność pgr. 932 i 997/1 w Podusowie lub zapłacenie 150 zł., że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notaryusza Aleksandra Zaleskiego w Przemyślanach i że do rozprawy sumarycznej termin na 13 maja 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

Dnia 27 marca 1897.

L. 685 (2714 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Wachta, że ts. uchwałę tabularną z dnia 30 września 1891 l. 7550 względem zaintabulowania prawa własności do ciała hip. lwh. 1028 gminy Zborów ustanowionemu dlań kuratorowi Andruchowi Mielnikowi ze Zborowa doręczono.

Zborów, 25 stycznia 1896.

L. 777 (2709 2—3)

Dekret kuratorski.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ustanawia Wojciecha Maslankę z Dołęgi kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Małgorzaty z Aksamitów 3 Oleksowej i Franciszki z Głowackich Mikowej w sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności pod l. k. 169 i 93 w Dołędze polecając mu, aby praw swych kurandów wedle obowiązujących ustaw gorliwie i sumiennie zastępywał.

Radłów, dnia 18 marca 1897.

L. 15113 (2732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Schicka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 24 czerwca 1896 l. 6909 dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 495 ks. gr. gminy Staresioło objętego na rzecz Ilka Zawady doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szlapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 31 grudnia 1896.

L. 5521 (2724 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką przeciw Szymonowi Skarbek Malczewskiemu pto 425 zł. w. a. z pn., kuratorem ad actum adw. dr. Ludwik Glaser w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiony i kuratorowi uchwała z 28 stycznia 1897 l. 1675 została doręczoną.

Tarnów, 24 marca 1897.

L. 5522 (2723 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką przeciw Szymonowi Skarbek Malczewskiemu pto 200 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Ludwik Glaser w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiony i kuratorowi uchwała z 28 stycznia 1897 l. 1676 doręczoną została.

Tarnów, 24 marca 1897.

L. 9582 (2785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wicka Socheckiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895 l. 9174 mocą której prawo własności należących do niego parcel 945|1 i 946|2 wyk. hip. l. 571 ks. gr. gm. Grabowiec objętych na rzecz Stefana Bobrowiec zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Tomka Kułakowskiego z Grabowca ustanowiono.

Mikulińce, dnia 30 grudnia 1896.

L. 752 (2756 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lemla recte Leona Mellera, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 24 czerwca 1896 l. 9563 ustanowiono dlań kuratora w osobie p. dr. Wincentego Chmielewskiego adwokata w Dolinie.

Wzywa się zatem Lemla Mellera, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego tut. c. k. Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina, dnia 10 lutego 1897.

L. 1541 (2733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Prokopa Slusarczuka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25 maja 1896 l. 4368 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Pawła Tura z Babiniec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 23 lutego 1897.

L. 16101 (2752 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Romańskiego, iż w sprawie hipotecznej Magistratu miasta Bochni imieniem funduszu św. Antoniego przeciwko niemu pto 500 zł. w. a. ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Andrzeja Wcisłę z Bochni i temuż doręczył rezolucyę hipoteczną z dnia 10 kwietnia 1896 l. 4780.

Bochnia, 30 grudnia 1896.

L. 8770 (2784 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ksenkę zam. Trymch, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 maja 1896 l. 3077 mocą której prawo własności należącej do niej połowy realności wyk. hip. l. 287 ks. gr. gm. Ludwikówki objętej na rzecz Tekli Makowskiej zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Andrucha Bakalca z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 31 grudnia 1896.

L. 69 (2792 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Pasiecznika, że jest powołany do spadku po Fedku Pasieczniku. Ma się tedy w przeciągu roku zgłosić lub pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem Janem Pasiecznikiem przewiedzione i scheda spadkowa w sądzie aż do wykazania jego śmierci zatrzymaną zostanie.

Załośce, 30 września 1896.

L. 1354 (2703 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sytnyka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 czerwca 1896 l. 7216 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Józefa Czarneckiego z Krzywcza i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 16 lutego 1897.

L. 1754 (2814 1—3)

Zawiadamia się bawiących obecnie za granicami państwa w Ameryce Michała i Antoninę Bełdowiczów, że w sporze drobiazgowym Michała i Maryanny Skwarczowskich przeciw nim pto 50 zł. w. a. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla nich ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 12 marca 1897 l. 1754 doręczony został.

Rzeczą jest Michała i Antoniny Bełdowiczów udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 14 marca 1897.

L. 5266 (2836 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego, iż w sprawie wekslowej przeciw niemu przez Mayera Einhorna o 1000 zł. z pn. wniesionej, dr. Tertila adwokata w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Steca ustanowił i nakaz zapłaty z 18 marca 1897 l 5266 dla Romualda Romanowskiego przeznaczony temuż kuratorowi doręczył.

Tarnów, 18 marca 1897.

L. 10925 (2864 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wysockiego Iwanowego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 31 października 1895 l. 12219 kuratorowi Wasylowi Zoremiemu z Perepelnik doręczoną została.

Zborów, dnia 25 listopada 1896.

L. 5082 (2747 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza dwóch weksli, a to:

1. wekslu z daty Jarosław 1 grudnia 1896 na 400 zł.,

2. wekslu z daty Jarosław 1 grudnia 1896 na 250 zł. opiewających na zlecenie własne wystawcy M. Diesendorfa, w 4 miesięcy od daty to jest dnia 1 kwietnia 1897 płatnych, do Hermana Rosenberga i Schein dli Rosenbergowej we Woli gnojnickiej ad Krakowiec adresowanych i przez tychże Hermana Rosenberga i Scheindlę Rosenbergową akceptowanych, podpisem wystawcy M. Diesendorfa jeszcze nie zaopatrzonych, aby w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego popłatności powyższych weksli, to jest od dnia 1 kwietnia 1897 począwszy, takowe tem pewniej w tutejszym Sądzie okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie proszących weksle rzeczone za amortyzowane uznane zostaną.

Przemyśl, 20 marca 1897.

L. 50238 (2827)

Obwieszczenie

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej już firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Radłowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu człokow Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie, odbytem w dniu 11 września 1896 uchwalony został nowy statut tegoż stowarzyszenia, zmieniający pierwotny statut, którego postanowienia ulegające w myśl przepisów ustawy wpisowi są następujące:

1. Nowy statut Stowarzyszenia uchwalony został na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa Zaliczkowego w Radłowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ w dniu 11 września 1896.

2. Udział każdego członka wynosić będzie obecnie najmniej 10 zł. a najwięcej 500 zł., wysokość udziałów może być jednak corocznie uchwałą walnego zgromadzenia zmienioną.

Udziały mogą być wpłacone w całości naraz, lub też uzupełniane wkładkami miesięcznemi najmniej po 1 zł. w. a., a wpłacanie takich miesięcznych wkładek nie może być przerywane.

3. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa wychodzić będą pod firmą Towarzystwa i będą podpisywane przez dwoch członków dyrekcyi.

Zaproszenie zaś na walne zgromadzenie podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej.

Ogłoszenia od Towarzystwa umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Reszta postanowień dawnego statutu ulegających wpisowi została nowym statutem przyjęta w niezmienionej treści.

Kraków, 18 grudnia 1896.

L. 11001 (2828)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w Sądzie tym wdrożoną została pertraktacya do spadku nieruchomego położonego w granicach Państwa austryackiego, pozostałego po Leonii bar. Rastawieckiej, z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Kraków 4 lipca 1859, zmarłej w Warszawie 27 lutego 1895 poddanej cesarstwa rosyjskiego.

Ponieważ Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czy i komu prawa do spadku po zmarłej przysługują, przeto wzywa wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku sobie roszczą, aby takowe w ciągu jednego roku licząc od daty edyktu w tymże Sądzie zgłosili, takowe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem kuratorem adw. dr. Stanisława Tomika w Krakowie ustanowiono, ze zgłaszającymi pertraktowany i tymże w razie wykazania praw, lub też gdyby się nikt nie zgłosił ustanowionej kodycylarnie legataryuszce przyznany będzie.

Kraków, 2 kwietnia 1897.

L. 18149 (2823)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundg macht, dass am 19 März 1897 im Handelsregister für Einzelfirmen Band II Seite 218 l. Post.868/2 die Firma „G. Neidlinger im Lemberg Zweigniederlassung der Hauptniederlassung in Wien gelöscht wurde.

Lemberg, am 19 Marz 1897.

L. 4518 (2826 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bronisławę Heniszową, że w sprawie egzekucyjnej dr. Władysława Kastorego przeciw niej o 1000 zł. w. a. ts. uchwała z dnia 22 maja 1896 l. 15645, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 1000 zł. w. a. zpn. w stanie biernym dóbr Barycz lwh. 603 objętych Bronisławy Henisz własnych na rzecz dr. Władysława Kastorego, doręczoną została ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca Bronisławie Henisz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 26 lutego 1897.

L. 9553 (2833)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej firmie „Towarzystwo ochrony ziemi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że walne zgromadzenie tego Towarzystwa na posiedzeniu dnia 3 grudnia 1896 wybrało w miejsce tych członków Dyrekcyi, którzy wyboru nie przyjęli, członkami Dyrekcyi Wacława Kolbego i Sobiesława hr. Wieroszowskiego dyrektorami, a Tadeusza Boreckiego zastępcą dyrektora, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyciśniętem stampilią powyższem brzmieniem Towarzystwa każdy z dyrektorów obok podpisu jednego z członków Dyrekcyi podpis swój umieści.

Wskutek tego zostają poprzedni członkowie Dyrekcyi, na miejsce których nowo wybrani wstąpili, a mianowicie dr. Stefan Surzycki, Feliks Niederreuter i Władysław Wachal z rejestru wykreśleni.

Kraków, dnia 12 marca 1897.

L. 1716 (2804 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 14 maja 1896 r. u Ewy Bałandiuk za uczestnictwo w zbrodni kradzieży zasądzonej w tejże mieszkaniu w Zamarstynowie znalezioną została znaczniejsza ilość towarów łokciowych, sukni, bielizny z kradzieży pochodzących.

Niewiadomych właścicieli tych kradzionych przedmiotów wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku w Sądzie tut. zgłosili się i prawa własności do tych przedmiotów wykazali, w razie bowiem przeciwnym przedmioty publicznie sprzedane i cena kupna kasie państwowej oddaną będzie.

Złoczów, 20 marca 1897.

L. 1618 (2815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kiryłę Tymczuka syna Iwana, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 listopada 1896 l. 14194 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Panaska Kłyma z Filipkowiec.

Mielnica, dnia 27 lutego 1897.

L. 1887 (2813 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Krynickiego, że w sporze drobiazgowym Judy Wilnera przeciw niemu pto 30 zł. w. a. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 29 lutego 1897 l. 1385 doręczony został. Rzeczą jest Andrzeja Krynickiego udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 19 marca 1897.

L. 5512 (2829)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „E. Urban“, której używać będzie Eleonora z Hennigów Urbanowa jako właścicielka handlu wódek, likierów, koniaków i rumów w Krakowie, podpisując takową słowami „E. Urban“.

Kraków, dnia 26 lutego 1897.

L. 41427 (2830)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Joel Hirsch“ handel ziemiopłodów w Krakowie i dostawa karmu dla nierogacizny w Prądniku białym z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 23 października 1896.

L. 46870 (2831)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „A. Karmel et Dukler“ w Trzebini z powodu rozwiązania spółki i zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 20 listopada 1896.

L. 54692 (2832)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów koszykarskich w dobrach Wiśnicz, M. Straszewski“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 13 listopada 1896.

L. 1001 (2806 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mozesa Winzelberga, że rezolucyą z 23 września 1896 l. 7865 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 118 zł. 28 ct. z pn na rzecz firmy Ignacego Haar & Com. w Budapeszcie na połowie realności lwh. 3 gm. Czchów doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Parviemu w Brzesku.

Brzesko, dnia 5 marca 1897.

L. 1490 (2837)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Clementine Primavesi“ tartak w Buczkowicach.

Wadowice, 20 marca 1897.

L. 2634 (2841 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana i Kunegundę Fidermanów, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 1 marca 1897 do l. 2634 ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie dr. Józefa Datki adw. w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, d. 1 marca 1897.

L. 2113 (2850 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wzywa nieobecnych Herscha i Rueblę Salzmanów aby do spadku zmarłej w Mikołajowie w dniu 24 kwietnia 1889 Chany Salzman w przeciągu jednego roku w tut. Sądzie zgłosili się gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Jakóbem Salzmanem przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Mikołajów, dnia 10 marca 1897.

L. 5653 (2835 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mosesa Einhorna przeciw Pinkasowi Steigmann pto 741 zł. 88 ct a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Steigmanna, adw. dr. p Schustera z substytucyą adw. dr. p. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 13 marca 1897 l. 5653.

Kołomyja, dnia 13 marca 1897.

L. 2359 (2863 1—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Iwana i Maryę Wasylkowskich zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 18 października 1895 l. 11613 dla nich przeznaczoną doręczono kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12 marca 1896.

L. 11087 (2865 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Gruntowską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 29 października 1895 l. 12098 kuratorowi Jaśkowi Bieleckiemu doręczoną została.

Zborów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 11256 (2866 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Lebed Bartkowego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 11 listopada 1895 l. 12642 kuratorowi Demkowi Hrycyszyn doręczoną została.

Zborów, dnia 10 grudnia 1896.

L. 14357 (2890 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Pawła Czarnoboja zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 19 sierpnia 1895 do l. 9161 dlań przeznaczoną doręczono ustanowionemu w tym celu kuratorowi Iwanowi Czornobojowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 14 lutego 1896.

L. 2368 (2887 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Tymka Trembulaka zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 23 listopada 1895 l. 13204 względem zaintabulowania prawa własności do ciała hip. l 147 gminy Neterpińce dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Iwanowi Semków z Neterpiniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12 marca 1896.

Doniesienia prywatne.

L. 6981 (3090)

Ogłoszenie.

W r. 1895 znaleziono w obrębie tutejszego miasta złoty zegarek damski, który po wykazaniu własności odebrać tu można.

Magistrat miasta.

Przemyśl, dnia 14 kwietnia 1897.

L. 6982 (3089)

Ogłoszenie.

W r. 1895 znaleziono w obrębie tutejszego miasta kwotę 30 zł. a. w. przenoszącą, którą po wykazaniu własności odebrać tu można.

Magistrat miasta.

Przemyśl, dnia 14 kwietnia 1897.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

Ogłoszenie.

Trzydzieste (zwyczajne)

Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszy
pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei

odbędzie się

w piątek dnia 21 maja b. r. o godz. 10 przed południem w Wiedniu w sali klubu austryackich urzędników kolejowych (I, Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1896.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za r. 1896.
3. Wybór jednego członka rady zawiadowczej i wybór komisyi rewizyjnej do badania rachunków na rok 1897.

Ci Panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25 i 26 statutów akcye swoje najpóźniej **do czwartku 13 maja b. r. do godziny dwunastej w południe** złożyć a to w głównej kasie c. k. austryackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I am Hof 6)

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanemi konsygnacyami, których formularze mogą być w pomienionych miejscach składowych bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi natychmiast wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w walnem zgromadzeniu.

Po odbytem walnem zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane za zwrotem odnośnych konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akcyonaryuszy tak osobiście jako też przez pełnomocników.

Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanemi.

Wiedeń, 16 kwietnia 1897.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie opłaca)

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Z powodu przeniesienia sklepu S. W. Niemojowskiego na plac Maryacki l. 8 odbywa się w dawnym lokalu ul. Teatralna l. 3 wysprzedaż niżej cen fabrycznych wysortowanych towarów, mianowicie papierów, przyborów do palenia, perfumeryi itd.

Portrety z fotografii, kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy honorowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy wykonywuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Jaworskiego, we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7,

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

Wiktor Berger, Lwów
ulica Akademicka l. 8, 535
Główny skład
ROWERÓW
i warstat reparacyjny.
Cenniki ilustrowane gratis.

1/2 kl. cukrów deserowych	. .	1.—
„ pomadek mięszanych	.	—.80
„ herbatników (princeski)	.	—.80
„ karmelków	. . .	—.50

poleca 430
Alojzy Horwath
fabryka cukrów deserowych, herbatników i czekolady
Lwów, ul. Teatralna l. 8.

2.000 pokoi Tapet
na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Najlepszy prawdziwy
FRANCUSKI KONIAK
Qualite superieure
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4 litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po 3/4 litr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

Ogłoszenie.

W dobrach fundacyi ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego w Łoszniowie i Józefówce, w powiecie trembowelskim, jest do rozdania w drodze przedsiębiorstwa budowa trzech stajen, stodoły i szpichlerza.

Przeznaczona kwota na te budowy jest 16.000 zł.

Interesowani zechcą najdalej do 1 maja b. r. nadesłać swe oferty z dołączeniem wadyum 300 zł. do Zarządu dóbr w Myszkowicach, poczta Mikulińce, w którym zasięgnąć można wszelkich informacyj i oglądnąć plany i kosztorysy. 541

Zarząd dóbr.

Wszelkie papiery i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie **S. W. NIEMOJOWSKIEGO** **Lwów, plac Maryacki 8.**
Cenniki na żądanie franko.

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych **W. Sołtysa** w Zamarstynowie pod Lwowem, wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 454

WODA FIOŁKOWA usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 zł.
J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. H... licka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

PRINCESKI 118

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło zwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Personalcredit
von 500 fl. aufwärts verschafft discret D. Kramer, behördl. autor. Agentur, Budapest, Csokonay-Gasse 10. 540

Najnowszy Cennik
opuścił druk i jest do dyspozycyi dla Szanownej PT. Publiczności u
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38.
530

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
VIRESCIT SUNDO
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 61

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości jak oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 564

Do wszystkich P. T. Cyklistów i kupujących!

ROWERY

Ogłaszamy niniejszem, że wyłączną sprzedaż naszych znanych z dobroci ROWERÓW DAMSKICH i MĘSKICH powierzyliśmy jak lat poprzednich
firmie S. Pielecki i Ska, Lwów
główny magazyn broni, przyborów uniformowych, i udzielamy gwarancyi 3-letniej jedynie za towary, które u powyższej firmy zakupione zostaną.
HUMBER et Co. Ltd. Beeston, Wolverhampton, Coventry,
STYRIA FAHRRADWERKE, Johann Puchet et Comp. GRAZ.
Wyciąg z cenników, który w oryginale rozsyłamy:

Rower drogowy	HUMBER . .	od 190 zł.
„ „	STYRIA . .	„ 140 „
„ „	AMERYKAŃSKI .	„ 140 „
„ „	GREGER . .	„ 120 „

Rower damski od 120 zł., dla chłopców od 100 zł.
Kompletne ubrania, latarki, dzwonki, klucze, pompy, cyklometry, siodełka, czapki, budziki, oraz wszystkie systemy gum pneumatycznych, po cenach najniższych bez konkurencyi.

Szkoła jazdy na rowerach w krytej sali dla Pań i Panów, w której w przeciągu trzech godzin wyuczamy każdego jeździć. 524

Z poważaniem
S. Pielecki i Ska.

Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy.

E. BREDT i Sp. w Ottynii
między Stanisławowem a Kołomyją
Fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewarnia żelaza,
Fabryka parkietów i deszczułek dębowych.
Zatrudnia 400 robotników krajowców.

Dostarcza urządzenia dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu jako to: **Rafineryi nafty, głębokich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelń rolniczych, fabryk spirytusu** i t. p.

Dostarcza również potrzebne aparaty, **maszyny i kotły parowe, transmissye, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.**

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących.

Słupy z żelaza lanego, słupy pod rynwy, żelazne kule konstrukcye, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy.

Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli.

Pierwszorzędne referencye i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycyi.

Wszelkie rekonstrukcye i naprawy jak najtaniej.
Ceny umiarkowane.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić moich PT. Odbiorców jakoteż wszystkich, którzy z nadejściem sezonu zamierzają się zaopatrzyć w aparaty i przybory fotograficzne, **że mój nowy cennik jest już na ukończeniu. Raczą tedy swe nazwiska zgłosić.**

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego składu aparatów i przyborów fotograficznych, dostawca klubu miłośników sztuki fotograficznej, tudzież fotografów fachowych we Lwowie i na prowincyi.

Stacya klimatyczna Janów
położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród rozległych lasów nad stawem 800 morgowym.

Z dniem 1 maja b. r. otwartym będzie hotel kolejowy urządzony z największym komfortem. Szesnaście pokoi z balkonami z malowniczym widokiem bardzo wygodnie umeblowanych, najmować można dziennie, tygodniowo lub miesięcznie. W willach obok hotelu położonych są do najęcia pomieszkania, składające się z 3 pokoi i więcej pokoi z kuchni, przedpokoju i werandy; lub 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy, wszystkie mieszkania zupełnie urządzone.

Nowo zbudowane łazienki stawowe i łodzie spacerowe. Lekarz, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W hotelu czytelnia, fortepian, pierwszorzędna restauracya, kawiarnia, bilard i kręgielnia — Liczne wycieczki w okolice Janowa.

Pomiędzy Lwowem i Janowem zaprowadzone będą wyłącznie dla letników z dniem 1 czerwca b. r. po cenach zniżonych karty osobiste sezonowe które kosztować będą: 476

Bilet dwutygodniowy	II. klasą zł. 13.25 .	. III. klasą zł. 6.63,
„ miesięczny	„ „ „ 23.25 .	. „ „ „ 10.20,
„ dwumiesięczny	„ „ „ 36.25 .	. „ „ „ 18.25.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują trzy pociągi, a cena tam i napowrót w niedziele i święta III. klasą 42 ct. II. klasą 82 ct., w inne dnie III. kl. 72 ct., II. kl. zł. 1.42

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich